Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XVIII. Wilno, Piątek 9 marca 1934 r. Nr. 66

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński" wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

W roku bieżącym Prima Aprilis spóźni się o 7 dni!

Sprawa dodatków funkcyjnych dla wojskowych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Jak donosi prasa w najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie regulujące sprawę dodatków funkcyjnych dla wojskowych zgodnie z poglądami p. Ministra Spraw Wojskowych.

Sprawa obniżki komornego nie aktualna.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wbrew pogłoskom jakoby w najbliższym czasie w drodze dekretu Prezydenta R. P. miało się ukazać rozporządzenie o zniżce komornego w sferach rządowych wyjaśniają, że kwestja ta nie jest w chwili obecnej aktualna i że rząd w tym zakresie nie opracował żadnych projektów rozporządzeń.

Trudności czynione «Krucjacie eucharystycznej» w szkołach.

PRZEMYŚL. (KAP). J. E. Biskup Barda, ordynarjusz przemyski, wydał następujące zarządzenie:

Dochodzą Nas wiadomości, że niektóre kierownictwa szkół powszechnych czynią trudności czyto w zakładaniu nowych, czy w prowadzeniu już istniejących w szkołach stowarzyszeń dziatwy „Krucjata Eucharystyczna" i powołują się niejednokrotnie na zarządzenia swoich Inspektorów szkolnych.

Gdy taki wypadek zajdzie, księża uczący religji w szkołach, czy to etatowi katecheci, czy duszpasterze, winni oświadczyć p. kierownikom szkół, że Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 4 stycznia 1928 Nr. I—2287/27 orzekło, iż nie widzi przeszkód, aby organizację „Krucjata Eucharystyczna" wśród młodzieży szkół powszechnych traktować jako organizację dozwoloną o charakterze religijnym, analogicznie do postanowień okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 3 września 1927 Nr. O. H. fiz. 752/27, dotyczącego szkół średnich.

Jeżeli to nie pomoże, należy zażądać okazania sobie rozporządzenia odwołującego lub zmieniającego powyższe orzeczenie Min. W. R. i O. P.

O ile nam wiadomo Min. W. R. i O. P. nietylko swego zarządzenia z dn. 4 stycznia 1928 nie odwołało, ale nadto w ostatnich czasach p. Minister W. R. i O. P. niektórych księży biskupów ustnie zapewnił, iż Krucjata Eucharystyczna jest w szkole powszechnej organizacją dozwoloną.

Krucjata Eucharystyczna jako stowarzyszenie ściśle religijne, przez Ojca św. Piusa XI zalecone, należy do istotnej pracy duszpasterskiej księdza katechety, przeto nie należy prosić kierownictwo szkoły o zgodę na jej założenie, lecz tylko uwiadomić, kiedy się ją zaprowadza.

Nadto jako organizacji w szkole dozwolonej przysługuje jej prawo zbierania się i odbywania swoich zebrań w szkole.

Wyrok Sądu Okręgowego w sprawie żyrardowskiej

SĄD ZABEZPIECZA POWÓDZTWO AKCJONARJUSZY POLSKICH.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym wydział handlowy warszawskiego Sądu Okręgowego ogłosił postanowienie w sprawie Zakładów Żyrardowskich. Sąd postanowił zabezpieczyć pozew grupy mniejszości akcjonarjuszy polskich o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 22 stycznia 1934 r. przez ustanowienie do czasu rozstrzygnięcia sporu sekwestru nad zakładem, mianując jednocześnie zarządzających inż. technologji Władysława Szrednickiego, Wacława Lacherta, naczelnego dyrektora syndykatu eksportowego odzieży, b. nacz. dyrektora zakł. przemysłowych Scheiblera i Grohmana w Łodzi i Wacława Szujskiego, byłego senatora.

Wydając powyższe postanowienie, sąd brał pod uwagę m. in., że:

1) dotychczasowa gospodarka Zakładów Żyrardowskich czy to przez wykonywanie dawno już wygasłej a korzystnej tylko dla jednego z kontrahentów firmy zagranicznej umowy, czy to przez fakt pobierania lichwiarskich procentów na żadnych umowach nieopartych, nie znajdujących oparcia w zwyczajach handlowych, godzi przedewszystkiem w prawa i interesy akcjonarjuszów, sprzyjając jednocześnie odpływowi znacznych kapitałów zagranicę;

2) że stosowanie tego rodzaju systemu rządzenia w spółce akcyjnej świadczy o nienotowanych w stosunkach handlowo-przemysłowych metodach, wkraczających już zresztą w sferę uchybień normowanych przez prawo karne;

3) że żądanie powodów w sprawie niniejszej w istocie swej zmierza po przez unieważnienie uchwał walnego zgromadzenia do uzdrowienia metod gospodarowania w spółce i dochodzenia należności od dotychczasowych członków zarządu z tytułu szkód i strat;

4) że postawienie obecnych zarządców u steru władzy t-wa Zakładów Żyrard. do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sporu mogłoby spowodować dla spółki dalsze niepowetowane straty.

Sowiety sprzedają kolej wschodnio-chińską.

LONDYN. (Pat). „Daily Herald" donosi z Tokio, że po całorocznych rokowaniach osiągnięte zostało porozumienie między rządem sowieckim a władzami Mandżuko co do sprzedaży przez Sowiety kolei wschodnio-chińskiej. Warunki tej umowy trzymane są w tajemnicy.

Agencja Reutera nie potwierdza tej wiadomości, donosząc, że rokowania trwają w dalszym ciągu i że bynajmniej nie zapowiada się szybkie ich zakończenie.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

W niedzielę dnia 11 b. m. w sali własnej przy ul. Orzeszkowej 11 o godzinie 12,30

Sekcja Rzemieślnicza przy Stronnictwie Narodowem

zwołuje

WIEC RZEMIEŚLNICZY

z udziałem posła **FRANCISZKA GÓRCZAKA**
i senatora **WŁADYSŁAWA DOBRZYNSKIEGO**
starszych cechu szewckiego

wieczorem o godzinie 5,30

ZGROMADZENIE PUBLICZNE «MŁODYCH»

na którem poseł **ZBIGNIEW STYPUŁKOWSKI**
wygłosi sprawozdanie poselskie
oraz wygłoszony będzie referat zbiorowy p t.: **List Pasterski.**

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

Organizacja bojowa żydowska

INTERPELACJA KLUBU NARODOWEGO w SEJMIE.

Klub Narodowy zgłosił w Sejmie interpelację w sprawie żydowskich organizacyj bojowych. W interpelacji tej czytamy:

„W lipcu r. b. odbędą się w Zaleszczykach pierwsze manewry wojskowe żydowskiej organizacji Brith Trumpeldor. Na manewry te mają przybyć umundurowane oddziały tej organizacji z 15 państw, m. in. także z Palestyny. W czasie manewrów ma się odbyć światowa konferencja Brith Trumpeldor.

Wstępem do wymienionych manewrów był 6-tygodniowy „kurs betarowski", który odbył się niedawno w Zielonce pod Warszawą. Celem tego kursu było przygotowanie instruktorów grup „samoobrony żydowskiej w Palestynie". Absolwenci kursu mają zająć się organizowaniem takich grup w różnych miastach prowincjonalnych Polski. Jak wynika z komunikatu Żydowskiej Agencji Prasowej, zarówno wspomniany kurs, jak i cała organizacja ma charakter wybitnie wojskowy".

„Zorganizowane oddziały Brith Trumpeldor występują agresywnie i prowokująco wobec ludności polskiej, jak to się stało w Śniatynie, gdzie członkowie tej organizacji napadli na młodzież polską i poranili nożami dwóch studentów".

„Uważając tworzenie siły bojowej żydowskiej za szkodliwe dla państwa polskiego nazewnątrz, za zagrożenie porządku i bezpieczeństwa publicznego nawewnątrz, a przedewszystkiem na niesłychaną prowokację w stosunku do narodu polskiego, podpisani zapytują pana prezesa Rady Ministrów:

Czy organizowanie tej awanturniczej imprezy dzieje się z wiedzą rządu, a jeśli tak, to co skłoniło rząd do zezwolenia na tworzenie w Polsce siły bojowej, nieprzeznaczonej dla obrony państwa, ale do celów z interesem państwowym wyraźnie sprzecznych".

Rokowania handlowe angielsko-polskie w Warszawie.

WARSZAWA (Pat). Dziś w godzinach przedpołudniowych w siedzibie warszawskiej izby handlowo-przemysłowej odbyło się inauguracyjne posiedzenie delegacji angielskiej z przedstawicielami przemysłu i handlu polskiego.

Przewodniczył prezes rady traktatowej poseł Minkowski, który wygłosił przemówienie inauguracyjne.

Przemawiał również prezes Klarner i przewodniczący delegacji angielskiej Ramsden.

Właściwe pertraktacje odbywać się będą w różnych sekcjach branżowych, przyczem przewidziane są wyjazdy do ośrodków przemysłowych Polski.

Pertaktacje potrwają prawdopodobnie do 15 bm.

WARSZAWA. (Pat). Dziś popołudniu odbyła się u przewodniczącego angielskiej delegacji sir Ramsdena konferencja prasowa, na której Ramsden zapoznał przedstawicieli prasy z celami swej misji. M. in. oświadczył, że konferencje w W-wie i w innych ośrodkach przemysłowych Polski mają na celu dokładne przygotowanie gruntu do rokowań handlowych, które niebawem rozpoczną się w Londynie.

Ramsden spodziewa się, że misja jego, mimo trudne zadanie, jakie ją czeka, da pożądany rezultat i przyczyni się do zwiększenia obrotu towarowego między Polską a Wielką Brytanją.

Z LITWY.

SOWIETY POMAGAJĄ EKONOMICZNIE LITWIE.

Jak podają pisma litewskie, sowieckie przedstawicielstwo handlowe zamierza poczynić w Litwie większe zakupy, by tą drogą zneutralizować niemieckie represje ekonomiczne względem Litwy.

NIEMCY SABOTUJĄ USTAWY LITEWSKIE.

Jak się okazuje, Dyrektorjum kraju Kłajpedzkiego nie opublikowało jeszcze dotąd w kłajpedzkim dzienniku urzędowym ustawy o ochronie narodu i państwa. Odpowiednie koła zapatrują się na tę rezerwę Dyrektorjum jako na akt sabotażu, który należy tłumaczyć wpływem niemieckich kół. Oczekiwana jest odpowiednia interwencja.

ILE MIESZKAŃCÓW MA LITWA?

W ciągu r. ub. urodziło się w Kownie 62.145 niemowląt, w tem 31.999 płi męskiej i 30.146 żeńskiej. Umarło w r. ub. 32.749 osób (16.923 mężczyzn i 15.826 kobiet). W ten sposób w r. ub. przybyło w Litwie 29.396 mieszkańców, co stanowi 12.1 proc. na tysiąc mieszkańców.

Dzięki naturalnemu przyrostowi ludności miała Litwa (wraz z krajem Kłajpedzkim) w pierwszej połowie stycznia r. b. 2.451.173 mieszkańców, w tem 1.117.596 mężczyzn i 1 273.577 kobiet (o blisko 100 tys. kobiet więcej niż mężczyzn).

W wielkich miastach w pomienionym czasie było: w Kownie 102.750 (53.763 mężczyzn i 48.987 kobiet) mieszkańców, w Poniewieżu — 20.960 (10.135 mężczyzn i 10.825 kobiet), w Szawlach — 23.877 (12.033 mężczyzn i 11.844 kobiet), w Kłajpedzie — 37.523 mieszkańców, w tem 17.792 mężczyzn i 19,731 kobiet.

Afera Stawiskiego

RODOWÓD ABRAMA STAWISKIEGO.

Nazwisko głośnego aferzysty Stawiskiego jest jego prawdziwem nazwiskiem i pochodzi od nazwy miasteczka Stawiszcze, położonego w b. gubernji kijowskiej o 32 klm. od Taraszczy.

W Stawiszczach, liczących około 7 tysięcy ludzi, w znacznej części żydów, mieścił się przed wojną zarząd dóbr hr. Branickiego. Żydzi na Ukrainie i Białej Rusi często mają nazwiska pochodzące od nazwy miast i miasteczek, jak np. Taraszczański, Radomyski, Wołkowyski, Słonimski, Słucki. W żargonie Stawiski wymawiał się Stawiskier. Ojciec Stawiskiego wyemigrował przed wojną do Paryża, gdzie trudnił się dentystyką, a jego syn, Abram, wychowywał się w szkołach francuskich jako Alexandre Stavisky i sprowadził na Francję skandal polityczny, nadając mimowoli rozgłos nazwie małego miasteczka z okolic Kijowa.

CORAZ SZERSZE KRĘGI.

PARYŻ. (Pat). Ze złożonych wczoraj przed komisją parlamentarną zeznań b. prefekta policji paryskiej Chiappe'a zasługuje na uwagę twierdzenie, że b. minister Frot jeszcze jako minister pracy, bądź ma rynarki, starał się zrekrutować grupę ludzi, których losy złączyłby ze swym losem. Do grupy tej należeć mieli desydenci socjalistyczni, byli komuniści i byli t. zw. kameloci królewscy. Chiappe zakomunikował to Daladierowi i podkreślił, że do grupy tej mogą wejść niepewne elementy. Chiappe dodał, że Frot usiłował również porozumieć się z przewodniczącym organizacji Croix de Feu płk. de la Rocque. Daladier, powiadomiony o powyższem przez Chiappe'a, miał odpowiedzieć, że otrzymał już takie same wiadomości.

CORAZ WIĘCEJ DOKUMENTÓW.

PARYŻ. (Pat). Energiczna akcja parlamentarnej komisji śledczej, badającej aferę Stawiskiego, przyczynia się do odnalezienia wielu dokumentów, które — zdawało się — że zaginęły. I tak, wczoraj odnaleziono po dłuższych poszukiwaniach listy polecające, a dotyczące wydania kart pracy dwum artystkom kabaretowym, zamieszanym w aferę Stawiskiego: Ricie Georg i Marjanie Kupfer. Minister pracy po zbadaniu sprawy udzielił surowej nagany kierownikowi odpowiedniego wydziału za panujące tam nieporządki i przeniósł zatrudnionych w tym departamencie urzędników do innych wydziałów.

ZA KULISAMI TEATRU.

PARYŻ. (Pat). Według „Action Française" w aferę Stawiskiego zamieszana jest również znana śpiewaczka kabaretowa Lucienne Boyer. Pismo twierdzi, że była ona przyjaciółką sekretarza Stawiskiego Romagnini. Urząd bezpieczeństwa — według dziennika — dwukrotnie ostrzegał Boyer, że Romagnini jest oszustem. Jednak na telefoniczne polecenie, wydane przez dyrektora policji Guicharda, urząd przestał interesować się śpiewaczką. Obecnie Boyer znajduje się w podróży po Szwajcarji. Dziennik twierdzi, że Romagnini powierzył śpiewaczce przed wyjazdem walizę z ważnemi dokumentami.

PRZESŁUCHANIE DYREKTORA TEATRU.

PARYŻ (Pat). Komisarz Peudepiece przesłuchał dawnego dyrektora teatru Empire, Schmidta, który bronił się przed zarzutem, jakoby brał jaki udział w oszustwach Stawiskiego i jego wspólników. Bezpośrednio potem Schmidt był przesłuchany przez komisarza Martigny, który specjalnie zajmuje się sprawą morderstwa radcy Prince'a. Przebieg tego drugiego przesłuchania władze policyjne zachowują w ścisłej tajemnicy.

POSZLAKOWANI DYGNITARZE WYPIERAJĄ SIĘ WINY.

PARYŻ (Pat). Były minister Durand zwrócił się z listem otwartym do parlamentarnej komisji śledczej z prośbą o jaknajrychlejsze przesłuchanie go. W liście zaznacza, że wbrew doniesieniom dzienników, nie otrzymał wezwania od sędziego śledczego w Bayonne. Podczas jego urzędowania na stanowisku ministra nikt mu nie zwrócił uwagi na bony bayońskie, których oszustwo zostało wykryte dopiero w 10 miesięcy po ustąpieniu Duranda. W zakończeniu pisze, że Stawiskiego nie znał i o jego istnieniu dowiedział się z prasy.

Deputowany Proust ogłosił ponownie list, w którym domaga się przesłuchania w sprawie otrzymania przez niego rzekomo czeków od Stawiskiego na sumę 2.400 tys. frs., przyczem podaje wykaz swoich r-ków w bankach, z którego wynika, że nigdy nie miał na nich większych kwot.

„Liberte" donosi, że podczas rewizji Guiboud-Ribaud znaleziono fotografję trzymających się za ręce, na znak przyjaźni, Stawiskiego, Garfinkla i Casenavette'a. Garfinkiel znany jest z oszukańczych afer w czasie wojny, a Casenavette jest prokuratorem trybunału, w którym dotychczas zasiada.

PARYŻ (Pat). W związku z oskarżeniem, jakie wytoczył wczoraj przed komisją śledczą b. prefekt policji Chiappe przeciwko b. ministrowi Frotowi o chęć zorganizowania lewicowego zamachu stanu, adwokat Legrande wystosował do przewodniczącego list, w którym domaga się postawienia Frota przed trybunał stanu. Jak wiadomo, Frot zaprzeczył zarzutom Chiappe'a. Komisja postanowiła skonfrontować obu tych panów w dniu jutrzejszym. Dziś Frot zeznawał przed komisją.

NA TROPIE MORDERCÓW PRINCE'A.

PARYŻ (Pat). Według zapewnień dzienników, policja jest obecnie na tropie osobnika, któremu został sprzedany w jednym z bazarów paryskich nóż, znaleziony w pobliżu zwłok zamordowanego radcy Prince'a. W ciągu ubiegłej nocy agenci policyjni, kierując się wskazówkami co do rysopisu, udzielonemu przez sprzedawcę noża, przeszukali podejrzane lokale wMontparnasse i Montmartre. Z drugiej strony „L'Intrasigeant" donosi, że w okolicy Grenoble znaleziono na drodze rozbity samochód, z kt. wysiadły 4 osoby, szybko uciekające w stronę stacji. W samochodzie żandarmerja znalazła 2 rewolwery. Stwierdzono, że samochód ten został skradziony jednemu z kupców przed niedawnym czasem w Dijon. Władze policyjne zapewniają, że dochodzenia mogą przynieść różne niespodzianki.

Energiczne wystąpienie premjera belgijskiego o zbrojeniu się Niemców.

PARYŻ (Pat). Premjer belgijski Broqueville wygłosił wczoraj w senacie mowę, w której oświadczył, że nadeszła godzina działań a nie jałowych dyskusyj. Nie chodzi o to, by wiedzieć, czy w d. c. będzie się tolerowało zbrojenia niemieckie, ale o to, w jaki sposób przeszkodzić Niemcom w zbrojeniu się.

Można przewidywać dwa sposoby zmuszenia Rzeszy do poszanowania przyjętych zobowiązań.

Pierwszy to zastosowanie art. 213, nakazanie przez Ligę inwestygacyj, jednak jest pewne, że conajmniej Włochy i Anglja sprzeciwią się ich nakazaniu i Niemcy nie zgodzą się na dopuszczenie do nich.

Drugim środkiem jest wojna prewencyjna. Byłby to jednak środek gorszy niż same zło. Nie można go przewidywać, chyba że byłoby się dotkniętym szaleństwem. Uciekanie się do siły powinno być wykluczone.

Nie pozostaje odtąd żaden inny sposób oprócz pojedyńczych negocjacyj między głównymi zainteresowanymi w celu zawarcia konwencji ograniczającej zbrojenia.

Po omówieniu trudności negocjacyj w Genewie i obecnych, premjer oświadczył, że zapewnienie bezpieczeństwa powinno być celem działalności dyplomacji belgijskiej.

W celu skonsolidowania pokoju w Europie, należy zapewnić bezpieczeństwo Belgji. Mocarstwa powinny sobie zdawać z tego sprawę. Rząd belgijski będzie się starał o doprowadzenie do zawarcia konwencji rozbrojeniowej przy minimalnem poświęceniu i maximum gwarancji. Belgja może liczyć na pomoc Francji, której jej nigdy Francja nie odmówiła, lecz także na Anglję i Włochy.

CO PISZE O MOWIE BROQUEVILLA PRASA FRANCUSKA?

PARYŻ (Pat). Mowa belgijskiego premjera Broquevilla wywołała pewne zaniepokojenie wśród francuskiej opinji publicznej i sfer politycznych.

Premjer Broqueville, pisze radykalna „Ere Nouvelle", posługujący się b. subtelnemi argumentami, zdaje się wyrażać zgodę na zbrojenia Rzeszy.

Litwa przestawia zwrotnicę.

Dyplomacja litewska nie odznaczała się nigdy elastycznością i zręcznością posunięć. Nawet w kwestji wileńskiej, z której Litwa zrobiła dogmat, posunięcia jej dyplomacji częściej były niefortunne niż zręczne. Wystąpienie Litwy na forum międzynarodowem nie cechowało nigdy szersze ujęcie zagadnień. Była to polityka krótkowzroczna, tępa, nie umiejąca jednać sobie sympatji na szerokim świecie. Pamiętamy brutalne wystąpienie obecnego ministra spraw zagranicznych, dr. Zauniusa, na jednej z sesji Ligi Narodów, gdy pozwolił sobie wobec przedstawicieli narodów całego świata na uderzenie pięścią w stół w zapale oratorskim. Wywarło to złe wrażenie i nie przysporzyło laurów Litwie.

Jak wiadomo, cała polityka Litwy była i jest nastawiona na Wilno. Jest to alfa i omega wielkich posunięć litewskich. Litwa, zapatrzona w Wilno, jak Budda w swój pępek, straciła z oczu przesunięcia w układzie sił politycznych. Dotychczas każdorazowy gabinet litewski chwytał się kolejno klamki sowieckiej lub niemieckiej, szukając poparcia dla swych pretensji do Wilna. Stanowisko takie umożliwiło Litwie jej położenie geograficzne. Z dwoch wielkich mocarstw Niemiec i Rosji sowieckiej, Litwa w Niemczech widziała naturalnego sprzymierzeńca przeciwko Polsce.

Cała jej gra antypolska znajdowała aprobatę w Berlinie, który wygrywał pretensje Litwy do Wilna w stosunkach z Polską.

Z tej strony Litwa nie wyczuwała niebezpieczeństwa.

Od Rosji sowieckiej, która mogła pokusić się o dojście do niezamarzających portów morza Bałtyckiego, dzieliły ją Polska i Łotwa. Stąd obojętność dla związku państw bałtyckich, a nawet wyraźne odseparowanie się od Łotwy i Estonji.

Gdy państwa te, narażone bezpośrednio na niebezpieczeństwo sowieckie, szukały obrony w ścisłej wzajemnej współpracy i zapraszały do niej Litwę, rząd litewski uchylał się od nawiązywania bliższego kontaktu pod wpływem Berlina, któremu również, jak Moskwie, nie na rękę był związek państw bałtyckich. Rosja sowiecka i Niemcy w państwach bałtyckich widziały przyszłą swą zdobycz i nie chciały wzmocnienia się ich wewnętrznego.

Ryga i Tallin zdawały sobie sprawę z zaborczych planów swych wielkiech sąsiadów — nie widziało tylko tego Kowno, zasłonięte od Rosji sowieckiej bagnetami polskiemi. Przeciwnie, Litwa spekulowała na neutralności swojej na wypadek inwazji sowieckiej do państw bałtyckich, mając nadzieję uzyskania Wilna z rąk bolszewickich właśnie za swoją neutralność.

Nie była to dalekowzroczna polityka mężów stanu Litwy! Nie wytrzymała ona próby czasu nawet 10 lat. Przewrót wewnętrzny w Niemczech wysunął na czoło ruch hitlerowski, którego przewódcy mieli odwagę nawiązania z Polską stosunków przyjaznych. Litwa w tym pakcie zgody została pominięta. Stosunki jej z Niemcami zaczęły się gwałtownie psuć. Coraz silniej ujawniające się parcie Niemiec na wschód po linji najmniejszego oporu po przez państwa bałtyckie zmieniło zasadniczo pozycję Litwy.

Litwa z bezpiecznie siedzącej za bagnetami polskiemi i łotewsko-estońskiemi od starony Moskwy znalazła się nagle najbardziej zagrożona. Punkt niebezpieczeństwa przesunął się z Rygi i Talina do Kowna.

Litwa, nie mając nawiązanych bliższych stosunków z Łotwą i Estonją, oddzieliwszy się murem chińskim od Polski, znalazła się izolowaną.

Świadomość niebezpieczeństwa grożącego ze strony Niemiec zaczyna coraz bardziej przeciskać się do szerszych mas społeczeństwa litewskiego naogół biernych w sprawach politycznych.

Onegdajsza urzędówka „Lietuvos Aidas" uczuła się zmuszoną do wykazywania, że izolacja nie jest jeszcze kompletna, że tu i ówdzie są jeszcze przyjaciele Litwy. Ale sam fakt, że przekonywanie społeczeństwa o niecałkowitej izolacji stało się koniecznością, dowodzi, w jak ślepy zaułek zapędzili prezydent Smetona z Tubialisem i Zauniusem politykę zagraniczną Litwy.

Pod wpływem wzrastającego niebezpieczeństwa z zachodu w prasie litewskiej zaczynają coraz silniej odzywać się głosy za koniecznością związku państw bałtyckich Łotwy, Litwy i Estonji z udziałem nawet Polski. Nawet minister Zaunius, który niedawno jeszcze występował przeciwko zbliżeniu z Rygą i Tallinem, obecnie wypowiedział się publicznie za potrzebą związku bałtyckiego. Każdy dzień przynosi nowe głosy, nowe nawoływania. Ręce litewskie wyciągają się do Rygi i Tallina.

Tylko, że teraz ani Łotwa, ani Estonja nie śpieszą się z ofertą litewską. Rozważają tam dobrze wszystkie dane za i przeciw związkowi z Litwą. Niewątpliwie prędzej lub później porozumienie zostanie osiągnięte. Będzie ono jednak dla Kowna nauką, że nie można ze sprawy wileńskiej robić kamienia węgielnego polityki zagranicznej Litwy.

Z prasy.

Mechanizacja i etatyzacja muzyki.

Na powyższy temat znajdujemy bardzo ciekawy artykuł w **„ABC"**. Autor artykułu, red. Stanisław Piasecki, znany krytyk literacki i muzyczny, zastanawia się nad zagadnieniem zamierania życia muzycznego w Polsce.

Stwierdza on, że wprawdzie Polsce nie brak ani zdolnych kompozytorów, ani o światowej sławie pianistów, skrzypków, czy śpiewaków, a jednak większość bodaj talentów twórczych ucieka zagranicę.

Przeżywamy kryzys muzyki. Gdzie szukać jego źródła?

Kryzys muzyczny, gdy go dokładniej zanalizować, wywodzi się z tych samych przyczyn, które stały się plagą całego współczesnego życia zbiorowego, które skrzywiły i spaczyły cały współczesny ustrój społeczny, kulturalny i gospodarczy. Jest to sprawa **przerostu maszyny nad człowiekiem i sprawa przerostu mechanicznej siły państwa nad wysiłkiem indywidualnym jednostki oraz inicjatywą społeczną.**

Muzyka maszynowa niszczy muzykę żywą, a interwencja państwa, podjęta w imię ocalenia ginącej muzyki, dokonywuje przez mechaniczność i szablonowość postępowania dalszego rozkładu.

Tą maszyną jest oczywiście radjo. Początkowo nawet sami muzycy zachwycali się wprowadzeniem radja, które miało spopularyzować muzykę.

Tymczasem bilans radja wypadł nader smutno. Ale trzeba było dopiero autorytetu Paderewskiego, by prawda została zrozumiana.

Bilans radjowych zysków i strat dla muzyki, jaki zestawił Paderewski w głośnym dziś na cały świat wywiadzie (powtórzonym również przez prasę polską), nie da się już zbyć byle czem, choć jeszcze nie brak entuzjastów muzycznych radja. Zaczyna się upowszechniać świadomość, że umuzykalnienie społeczeństwa przez radjo okazało się więcej niż problematyczne. W istocie radjo nietyle spopularyzowało, ile spospolitowało muzykę, uczyniło z niej margines potrzeb kulturalnych, dodatek do obiadu, czy kolacji, osiągalny przez proste przekręcenie guzika w aparacie radjowym. Radjo odzwyczaja ludzi od uprawiania muzyki i od chodzenia na koncerty, zabija potrzebę bezpośredniego kontaktu z artystami na estradzie, pozbawia szerokie rzesze muzyków chleba. Cień wieży raszyńskiej, cień maszyny, która potrzebuje coraz mniej ludzkich rąk i talentów do obsługi, grąży coraz groźniej życie muzyczne w Polsce.

Jeszcze straszniejszy cios zadaje życiu muzycznemu etatyzacja muzyki, do której początkowo dążyli sami muzycy, dążący za wszelką cenę do zapewnienia sobie „posad" i „pensyj".

Żadnej próby przeciwstawienia muzyce mechanicznej — wysiłku podniesienia poziomu imprez muzyki żywej tak wysoko, aby konkurencja maszyny nie była groźna. Żadnej próby odzyskania utraconej publiczności. Żadnej próby walki. Tylko poprostu: niech nas rząd utrzymuje. Zrazu, w latach dobrej konjunktury, gdy pieniędzy było wbród, subsydja płynęły szerokiem korytem. W miarę pogłębiania się kryzysu polityka subwencyjna coraz wyraźniej przechodzi w politykę etatyzacji bezpośredniej. Jesteśmy już w przededniu wejścia na drogę muzyki urzędniczej. Ba, zespoły Filharmonji, czy Opery marzą o ostatecznem urządowieniu tych instytucyj. Nie będzie wtedy troski o publiczność, ani troski o stan kasy — każdy dostanie na pierwszego pensję. Tylko o konsekwencjach, jakie zaciskające się coraz bardziej kleszcze radja i etatyzacji muszą przynieść zarówno muzyce, jak i muzykom nie myśli się wcale.

O tych właśnie konsekwencjach wypadnie pomówić obszerniej w następnych artykułach, poświęconych kolejno wszystkim ważniejszym ośrodkom naszego życia muzycznego.

Podając te, tak ciekawe, wywody red. Piaseckiego, spodziewamy się, iż znajdą one w świecie muzycznym odpowiedni oddźwięk.

Naśladujcie endeków.

Takiej rady udziela rządowi organ konserwatystów krakowskich **„Czas"**.

Autor artykułu stwierdza mianowicie, że narodowcom zapewniają powodzenie 3 atuty, któremi oni szermują: antysemityzm, katolicyzm i walka z przeciążeniem podatkowem ludności.

„Czas" radzi rządowi trzymać się katolicyzmu i dążyć do zmniejszenia podatków.

Antysemityzmu narazie organ konserwatystów jakoś wykrztusić nie może.

Słusznie na wywody „Czasu" odpowiada **„Gazeta Warszawska"**, iż naśladować endeków nie każdy potrafi.

Nadanie polityce rządowej charakteru bardziej katolickiego, zerwanie z etatyzmem oraz z dotychczasową polityką podatkową jest dla systemu panującego poprostu niemożliwością. Wszak uniezależnienie życia gospodarczego pociąga za sobą konieczność zerwania z zasadą państwa policyjnego, powrotu czynnika społecznego do roli, jaką mu przeznacza współczesny ustrój polityczny. Czy w tym stanie rzeczy da się utrzymać cała t. zw. „ideologja państwowa" i wszystko to, co na niej zbudowało swój byt a nawet dobrobyt? Czyż nadanie polityce rządowej charakteru bardziej katolickiego nie jest przedewszystkiem wprowadzeniem do życia publicznego surowej zasady moralnej oraz ścisłej prawodządności?

„Wyraźny rozdział obozów".

Ks. J. Rostworowski T. J. pisze w **„Przeglądzie Powszechnym"**, że ostatni list pasterski powinien m. in. mieć następujący skutek:

„Trzeba, żeby u nas dochodziło i doszło w dużo większej mierze niż dotychczas do wyraźnego rozdziału obozów. Najwyższy czas po temu, by skończyła się ta połowiczność, uprawiana dotąd aż nazbyt często przez ludzi, stronnictwa, stowarzyszenia i pisma, połowiczność, która z pewnemi zewnętrznemi formami katolicyzmu umiała godzić zupełnie niechrześcijańskie czy to przekonania czy czyny. Po jednej linji demarkacyjnej muszą się znaleźć ci, co nie uznają i nie chcą całkowicie chrześcijaństwa, po drugiej stronie ci, co chcą naprawdę wierzyć, bezwzględnie po chrześcijańsku, żyć i całem sercem nad tem pracować, by stało się to, czem list swój kończą Arcypasterze, t. j. „żeby Polska pozostała chrześcijańską nie wolnomyślną, bezbożniczą i bolszewicką. Życie polskie może się rozmaicie układać pod względem społecznych ustrojów, ale duch jej musi być Chrystusowy".

Nie potrzeba dodawać, że tkwi w tych słowach jakby ogólny program i potężna pobudka do katolickiej działalności. List naszego Najdostojniejszego Episkopatu powinien i do tego dopomóc, by akcja katolicka zabrała się do pracy z nowym zapałem i z spotęgowaną świadomością swej siły".

Legenda nordycka

w świetle angielskiego studjum o Hitlerze.

Na marginesie przeobrażeń, jakie zaszły w Niemczech od czasu, gdy Adolf Hitler zasiadł na fotelu kanclerza Rzeszy, pojawiają się w Anglji coraz to nowe rozprawy i studja, usiłujące wyjaśnić podłoże „duchowe" hitleryzmu. Obecnie wydał rozprawę o Hitlerze znany publicysta angielski Wickham Steed *). W książce Stetda najbardziej interesujący jest rozdział, omawiający szerzej „legendę nordycką", wyznanie wiary hitleryzmu.

Ewangelja o czystości rasy nie jest — stwierdza Steed — wynalazkiem Hitlera, aczkolwiek kanclerz Trzeciej Rzeszy posługiwał się nią, by otoczyć swój ruch mistyczną atmosferą wyższości rasowej. Głównymi twórcami „legendy nordyckiej" byli: dyplomata francuski hr. Alexander de Gobineau i zniemczony Anglik Steward Chamberlain, wychowanek wyższych uczelni we Francji, Niemczech i Szwajcarji. Chamberlain i de Gobineau stworzyli w 19 wieku doktrynę, którą przejął do swego programu politycznego hitleryzm. Francuz de Gobineau, potomek wielkiej rodziny normandzkiej de Gournay, osiadłej od 14 wieku w Guyanne, wykazywał nawet w swem drzewie genealogicznem przodków, wywodzących się od skandynawskich wikingów. Hr. de Gobineau rozpoczął swą karjerę dyplomatyczną w 1848 r. Pracując później w poselstwie francuskiem w Hanowerze i Frankfurcie, napisał swe 2-tomowe fundamentalne dzieło p. t. „Nierówności ras ludzkich", w którem rozwinął doktrynę o wyższości rasy nordyckiej, apoteozując „nordyjskich" Aryjczyków. Gobineau wywodzi, że Aryjczycy stanowią progeniturę białej rasy i że od 5 wieku naszej ery „rozrost aryjskich ras niemieckich zmienił charakter zachodnich ludów w Europie". Nazwa „aryjczyk", oznacza „honorowy", a narody aryjskie składały się z ludzi honorowych. Starożytni hindusi nazywali swój święty kraj „Arya-Varta"—kraj honorowych ludzi. Inteligencja i energja wyróżniają Aryjczyków wśród innych ras. Niemiecki aryjczyk jest „potężną i wyższą istotą" — pisał de Gobineau.

Zniemczony Anglik, Steward Chamberlain, urodził się w r. 1855. Był synem admirała Wiliama Charles Chamberlain. Dwu jego stryjów było generałami w armji angielskiej, trzeci Sir N. Chamberlain był marszałkiem polnym. Młody Steward Chamberlain nie poświęcił się — z powodu wątłego zdrowia — karjerze wojskowej, ale po studjach zagranicznych, głównie w Niemczech i Szwajcarji, oddał się pracy naukowej. W Dreźnie wszedł w kontakt z muzyką i metafizyką Wagnera. Po niemiecku napisał swą rozprawę: „Fundamenty 19-go wieku" (w 1899 r.) która stanowi ewangelję „wyższosci" rasy germańskiej. Filozofja Chamberlaina zapłodniła umysły niemieckie i stała się później wyznaniem wiary Adolfa Hitlera. Fantasmagorje Chamberlainowskie — mówi Steed — stanowią klucz do zrozumienia hitlerowskich doktryn. Chamberlain rozumiał przez pojęcie „ludy teutońskie" różne rasy, zamieszkujące północną Europę. Tezy jego, wyłożone w książce „Fundamenty 19-go wieku" zmierzały do wykazania, iż pierwsze miejsce w świecie należy do teutońskiej gałęzi rodziny aryjskiej, i że historja 19-go wieku, jest historją tryumfu Teutonów. Najkapitalniejsze jest twierdzenie Chamberlaina, iż „do teutońskich ludów należą również i Słowianie, z których przez zmieszanie narodziły się ludy nowoczesnej Europy".

Chamberlain był poszukiwaczem nowej religji dla ludów germańskich. Jego dzieło jest nietyle rozprawą polityczną, ile rozprawą metafizyczno-religijną. Chamberlain analizuje religję i duszę żydowską. Judaizm utrzymał się dlatego tak długo w krytycznych momentach historji świata bo szanował prawa natury. Wejście żydów w historję zachodniego świata wywołało konflikt z teutońskiemi rasami. Dwie potęgi: żydowska i teutońska rasa stanęły obok siebie, twarzą w twarz, jako siły obce. Chamberlain analizuje nieproporcjonalny wzrost wpływów żydowskich wróżnych sferach życia w Europie i bada szkodliwe następstwa supremacji żydowskiej w Niemczech. Toco nie jest teutońskie, jest elementem obcym — mówi Chamberlain — duchowy ojciec hitleryzmu.

Z nauk Chamberlaina czerpał strawę duchową Adolf Hitler. Ewangelja nordycka, proklamowana przez Hitlera i jego obóz, jest w prostej linji imitacją doktryn Gobineau i Chamberlaina o wyższości ras północno-teutońskich.

Tak zatem Francuz i Anglik stali—mówi Steed — u kolebki duchowych narodzin hitleryzmu.

Steed w końcowych rozdziałach swej książki mówi o masowej sugestji Niemiec i manji prześladowczej Hitlera, jako członka rasy niemieckiej. Burzliwy temperament, nerwowe usposobienie o wybitnych skłonnościach do histerji, wreszcie gorączkowo pracująca wyobraźnia sprawiły, że Hitler dramatyzuje i przedstawia siebie wobec mas niemieckich, jako przez niebo zesłanego zbawcę rasy germańskiej. „Totalne" państwo sparaliżowało wolę jednostek w Trzeciej Rzeszy. Hitlerowskiemi Niemcami dyryguje potężny mechanizm propagandy. Biblją Trzeciej Rzeszy jest „Mein Kampf". Hitleryzm — kończy Steed — jest całkowicie niezdrowem zjawiskiem, jest próbą wprowadzenia umysłowości europejskiej w stan chaosu. Demokracje zachodnie — stawią czoło hitleryzmowi.

*) Wickham Steed: „Hitler" (Nisbet, London).

Skandal w «Gazecie Lwowskiej».

Pod powyższym tytułem znajdujemy w „Robotniku" korespondencję ze Lwowa treści następującej:

Naczelny redaktor urzędowej „Gazety Lwowskiej", Wojciech Baranowski, uciekł ze Lwowa w tajemnicy przed współpracownikami, zostawiając 130.000 złotych długu. Pieniądze te został winien pracownikom redakcji, administracji i drukarni.

Z rachunku p. Baranowskiego wynika, że w ostatnich miesiącach na same podróże osobiste wydał 18.000 zł.

P. Baranowski, uciekłszy do Warszawy, napisał do pracowników redakcji list pożegnalny, w którym tłumaczy się, że musiał w ten sposób postąpić, gdyż nie zostało mu nic innego do zrobienia.

Obecnie „Gazeta Lwowska" — jak donoszą — wychodzi jako organ Polskiej Agencji Telegraficznej.

Odebranie debitu I. K. C, w Czechosłowacji.

PRAGA. (Pat). „Ilustrowany Kurjer Codzienny" został zakazany na terenie Czechosłowacji.

Pogrzeb gen. Romera.

WARSZAWA. (Pat). Dziś odbył się pogrzeb śp. Jana Romera gen. dywizji w stanie spoczynku, b. inspektora armji. W uroczystości żałobnej wzięli udział, poza rodziną zmarłego, wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie głównego inspektoratu sił zbrojnych, delegacje wszystkich oddziałów wojsk. stacjonowanych w Warszawie oraz delegacje oficerów z poszczególnych DOK. Po nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach. Na cmentarzu po odprawieniu egzekwij żałobnych przez ks. biskupa polowego Gawlinę, podczas składania trumny do grobu, wojsko sprezentowało broń a orkiestra odegrała marsza generalskiego i apel. Na trumnę złożono wieńce od p. prezydenta, marszałka Piłsudskiego itd.

Występ śpiewaka polskiego w Rzymie.

RZYM Pat. Dnia 4 b. m. w wielkiej sali teatru Bernini odbył się koncert muzyczno-wokalny pod protektoratem królewskiej pary włoskiej z udziałem orkiestry Augusteo i polskiego śpiewaka bas-barytona Pawła Propieni'ego. Sala była wypełniona po brzegi. Artysta wykonał kilka utworów na bis.

Ślub najmłodszego królewicza szwedzkiego.

LONDYN Pat. Odbył się tu ślub młodszego syna króla szwedzkiego, księcia Zygvarda. 1.215 konnych policjantów z wielkim trudem zdołało powstrzymać tłumy kobiet, dzieci i męższyzn, którzy zgromadzili się wczesnym rankiem przed biurem urzędu stanu cywilnego. Zebrana publiczność zgotowała młodej parze gorącą owację.

Faszyzm w Japonji?

W kołach politycznych Japonji krążą coraz bardziej uporczywe pogłoski o bliskiem ustąpieniu gobinetu wicehrabiego Saito. Oba wielkie stronnictwa polityczne mają w czwartek wyrazić votum nieufności wobec rządu.

Koncepcja rządu faszystowskiego zyskuje coraz bardziej na sile.

Być może jednak, że przesilenie gabinetowe będzie rozwiązane w sposób kompromisowy, to znaczy w drodze utworzenia nowego rządu koalicyjnego z udziałem faszystów.

Habsburgczycy bankietują

BERLIN. (Pat). Donoszą z Wiednia, że sekretarz stanu były minister ochrony narodowej ks. Schoenburg-Hartenstein wydał wczoraj w swym pałacu przyjęcie dla bawiących w Wiedniu węgierskich legitymistów. Zaprosił on również reprezentantów monarchistów austrjackich. Obecnym na przyjęciu dziennikarzom korespondent prasy węgierskiej, przywódca monarchistycznego związku austrjackiego, były cesarski poseł Wiesner oświadczył, że ks. Otton Habsburg powróci do Austrji po wygaśnięciu ustawy antyhabsburskiej.

Więźniom Łowickim wręczono kwiaty

1.000 OSÓB MANIFESTOWAŁO NA CZEŚĆ ZWOLNIONYCH w SKIERNIEWICACH.

Jak donosiliśmy, z pośród więźniów łowickich zwolniono dwóch, a mianowicie pp. Eugenjusza Moraw skiego i Mieczysława Szadkowskiego. Więźniowie przyjechali do Skierniewic dnia 6 marca, oczekiwani na dworcu kolejowym przez tłumy mieszkańców. Publiczność zgotowała powracającym gorącą owację, wznosząc okrzyki na cześć obozu narodowego. Byłym więźniom wręczono kwiaty.

Z dworca kolejowego tłum publiczności, dochodzący do 1.000 osób przeszedł ulicami miasta, manifestując na cześć ruchu narodowego. Manifestantów rozpraszała policja, aresztując kilka osób.

W więzieniu w Łowiczu przebywają nadal pp. Zygmunt Szadkowski i Henryk Prochnau.

Zmniejszenie się udziału żydów w handlu polskim.

„Cajt" donosi: na podstawie danych sekcji ekonomiczno-statystycznej żydowskiego Instytutu Naukowego, że ilość świadectw handlowych wykupywanych przez żydów w Polsce zmniejsza się.

Sprawa «Volksbundu» umorzona.

Przed kilkunastu dniami pewnej wrzawy narobiło aresztowanie pp. Kreffta i Bigalkego, dyrektorów bydgoskiej centrali „Deutsche Volksbank". Aresztowanych na polecenie p. Zygmunta Wolskiego, sędziego śledczego w Bydgoszczy, przeprowadzającego z ramienia S. A. śledztwo w sprawie upadłości Banku Stadthagen po paru dniach, na mocy decyzji sądu zażaleniowego uwolniono z aresztu.

Obecnie prokuratura bydgoskiego Sądu Okręgowego zawiadomiła pp. Kreffa i Bigalkego, że wszczęte przeciwko nim przez sędziego śledczego postępowanie karne zostało umorzone dla braku jakichkolwiek znamion przestępstwa.

Nowe ograniczenia dla stowarzyszeń.

Doktoranci nie mogą być członkami związków akademickich.

Rektoraty wyższych uczelni otrzymały w dniu wczorajszym z Ministerstwa Oświaty nowe zarządzenie, zawierające zasadniczą interpretację przepisów o członkostwie stowarzyszeń akademickich.

Ministerstwo wyjaśnia, że zgodnie z rozporządzeniem o stowarzyszeniach studenckich, prawo udziału w nich mogą mieć tylko studenci, będący słuchaczami rzeczywistymi. W ten sposób wyłączeni zostają wolni słuchacze, zapisani na uczelnię bez wymaganego świadectwa dojrzałości oraz doktoranci, posiadający już niższy stopień naukowy. Zarządzenie to wydane zostało w związku z rozpoczęciem wyborów akademickich. Osoby nie mające praw rzeczywistych słuchaczów muszą być wykreślone z list wyborczych.

Stan zdrowia p. Mastka.

Zwolniony na miesiąc z więzienia mokotowskiego b. więzień brzeski p. Mastek rozpoczął kurację w szpitalu św. Ducha. Analiza wykazała, że choroba cukrzycy poczyniła u Mastka daleko idące postępy, gdyż ma on blisko 3 procent cukru. Lekarzom kuracyjnym Mastka wydaje się wątpliwem, żeby w ciągu jednego miesiąca nastąpiła zadawalająca poprawa stanu jego zdrowia. Z tego też względu obrona zabiegać będzie o dalsze przedłużenie urlopu zdrowotnego.

Rewizja w bratniej pomocy uniwersytetu warszawskiego

W środę w lokalu „Bratniej Pomocy" studentów uniwersytetu warszawskiego przeprowadzona została przez policję rewizja. Do lokalu mieszczącego się przy ul. Nowy Świat 61 przybył o godz. 12-ej policjant, który okazał obecnym w lokalu członkom zarządu Bratniej Pomocy nakaz przeprowadzenia rewizji w poszukiwaniu nielegalnych ulotek przedwyborczych, zaczynających się od słów „Koleżanki i koledzy", podpisanych przez „narodowy komitet wyborczy".

Rewizja trwała przez pół godziny, przyczem żadnych ulotek nie znaleziono. Policjant, przeprowadzający rewizję spisał odpowiedni protokuł.

Trzy listy sanacyjne w wyborach do Rady Miejskiej w Warszawie.

Chociaż od wyborów do ciał samorządowych w Warszawie dzieli nas jeszcze cztery miesiące, w kołach sanacyjnych omawiane już są sprawy wystawenia list wyborczych.

Jak przewidują, przy nadchodzących wyborach wystawione będą trzy oddzielne listy wyborców ugrupowań sanacyjnych. Pierwsza lista Koła Pracy Gospodarczej z b. min. Kühnem i sen. Kubicką, druga lista Z. Z. Z. z Jędrzejem Moraczewskim i wreszcie PPS. Frakcja Rewolucyjna z prezesem Rajmundem Jaworowskim.

Renty dla Ukraińców.

Ukazał się „Dziennik Ustaw" przynoszący dwa nowe rozporządzenia. Jedno z nich przyznaje renty inwalidzkie b. żołnierzom oddziałów ukraińskich — obywatelom polskim.

Drugie rozporządzenie określa kwalifikacje sekretarzy gminnych. W swoim czasie podawaliśmy zasadę tego rozporządzenia.

Żydzi nie przyszli

We wtorek do Muzeum Przemysłu i Handlu w Warszawie, gdzie odbywają się wykłady pierwszego kursu prawa, nie przybyli naogół studenci żydzi, którzy po onegdajszych zajściach obawiają się przychodzić na uczelnię.

DRUKI i OPRAWY
DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
Mostowa Nr.1 Tel. Nr.1244
Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie
BROSZURY, TABELE, ZAPROSZENIE, AFISZE, OKÓLNIKI, PLAKATY, BILETY WIZYTOWE, KSIĘGI,
i różne książki do OPRAWY
ceny konkurencyjne.
DRUKI i OPRAWY

KRONIKA.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne. Miejscami drobne przelotne opady. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, chwilami porywiste, wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mańkowicza — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbutta — ul. Ś-to Jańska; Sokołowskiego — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwindta i Turgiela — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipiszek.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Rozwiązanie umowy zbiorowej w komunikacji autobusowej.** Dyrekcja „Tommaka" powiadomiła cały personel fizyczny, że z dniem 31 bm. rozwiązuje z nim umowę zbiorową.

— **Srawa obniżenia taryfy dorożek samochodowych.** W swoim czasie donosiliśmy, że zapadła uchwała Rady Miejskiej obniżenia taryfy przejazdu dorożkami samochodowemi. Sprawa ta obecnie znajduje się w rękach urzędu przemysłowego, który w tym celu zbiera dane ze wszystkich większych miast Rzeczypospolitej celem zorjentowania się, w jakie skali przeprowadzić należy obniżkę obecnie obowiązującej taryfy. W sprawie tej już w końcu bieżącego miesiąca ma zapaść ostateczna decyzja.

— **3000 osób na utrzymaniu miasta.** Sporo wydatków magistratu pochłania opieka społeczna. Jak dalece posunęła się pauperyzacja ludności, świadczy fakt, że w chwili obecnej na utrzymaniu miasta znajduje się około 3000 osób. Jest to, jak na skromny budżet Wilna, cyfra dotychczas nienotowana. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość biednych, którym z pomocą musi przychodzić magistrat, wzrosła prawie o 20 procent.

SPRAWY SANITARNE.

— **Pomyślna lustracja sklepów mięsnych.** Na terenie Wilna przeprowadzono ostatnio lustrację wśród jatek mięsnych. Lustracja wypadła pomyślnie, gdyż stwierdzono, iż właściciele zakładów mięsnych i wytwórni prowadzą przedsiębiorstwa według przepisów i dostatecznie przestrzegają warunków sanitarnych.

SPRAWY PRASOWE.

— **Syndykat Dziennikarzy Wileńskich** przeniósł swą siedzibę do domu przy ul. Wileńskiej Nr. 33 (lokal Stowarzyszenia Techników Polskich) dokąd skierowywać odtąd należy wszelką korespondecję. Sekretarjat Syndykatu czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 6. Telefon 75.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

— **Eksport drobiu do Prus Wschodnich.** W okresie przedświątecznym z Wileńszczyzny odejdzie do Prus Wschodnich około 5 tys. sztuk drobiu.

Drób stopniowo będzie magazynowany w chłodniach i składach eksportowych.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **U Niezależnych.** Jutro o godzinie 19-ej w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 3 odbędzie się herbatka koleżeńska. Zarząd T-wa „Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych" — uprzejmie zaprasza Członków T-wa i sympatyków. Wstęp wolny.

— **Walne zebranie inwalidów.** Dnia 11-go marca 1934 r. w lokalu własnym przy ul. Ostrobramskiej Nr. 27 I piętro odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Członków Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojen. R. P. w terminie pierwszym o godz. 9 m. 30.

Ze względu na ważność i doniosłość Walnego Zebrania obecnośc wszystkich Członków Związku opowiązkowa.

— **Z życia „Sokoła".** Jutro o godz. 20-ej odbędzie się musztra dla oddziału reprezentacyjnego, na którą winni stawić się wszyscy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyty organizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną.** Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej podaje do wiadomości, iż następny odczyt odbędzie się dziś o godz. 17-ej w Sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ul. Mickiewicza 31.

Odczyt na temat „Cele i zadania Ligi Morskiej i Kolonjalnej" wygłosi p. Dyr. Edward Kopeć.

Odczyt na temat „Marynarka Wojenna" (z przezroczami) wygłosi p. Admirał Michał Borowski.

— **Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych Ostrobramska 9 m. 4 Cykl odczytów „Dawne Wilno".** Dziś o godz. 6 mówić będzie Teodor Bujnicki. Prelegent omówi ciekawy zabytek literacki starego Wilna a mianowicie: Wiadomości brukowe. Wstęp 50 gr., ulgowy 30 groszy.

— **Studjum Muzyczne.** Jutro o godz. 6 odbędzie się odczyt Dr. T. Szeligowskiego, poświęcony muzyce rosyjskiej. W szczególności prelegent omówi działalność słynnej piątki rosyjskiej a mianowicie Mussorgskiego, Borodina, Cezara Cui, Bałakirewa i Rimskij - Korsakowa. Wstęp 50 gr., ulgowy 30 gr.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Chrz. Zw. Zaw. Stolarzy i Cieśli zawiadamia swych członków, że w dniu 11 bm. o godz. 1 popoł. odbędzie się Walne Zgromadzenie w lokalu Związku przy ulicy Metropolitalnej 1. Na porządku dziennym sprawozdanie z konferencji pracowników stolarskich z pracodawcami w sprawie umowy zbiorowej.**

— **Żydzi o strajku szewców.** „Owent Kurjer" zajmuje się sprawą strajku szewców i przypisuje inicjatywę tego strajku chadeckiemu Związkowi Szewców oraz przypuszcza, że związek ten zmusi do strajku również żydowskich szewców mechanicznych, mimo, że szewcy i szteperzy żydzi niedawno porozumieli się z kupcami obuwia w sprawie warunków pracy.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zjazd b. Członków Akademickiego Koła Kresowego w Krakowie.** W związku z mającym się odbyć w Wilnie Zjazdem b. Członków Akademickiego Koła Kresowego w Krakowie, w najbliższym czasie, proszeni są koleżanki i koledzy o przybycie w dniu 11 marca rb. o godz. 12 w południe na konferencję w sprawie Zjazdu do kol. Ireny Kliksówny, Wilno, Słowackiego 17 m. 14. Uprasza się o najliczniejsze przybycie.

— **Chór Akademicki! Uwaga!** Próba odbędzie się dziś, dn. 9 bm. o godz. 20-ej w lokalu Seminarjum etnograficznego.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— **Rozwój harcerstwa litewskiego w Wileńszczyźnie.** Jak donosi „Winiaus Rytojus", szeregi harcerstwa litewskiego w Wileńszczyźnie ulegają zwiększeniu. W sali gimnazjum Witolda W. odbył się akt przyrzeczenia nowych harcerzy. Przyrzeczenie złożyło 25 osób.

RÓŻNE.

— **Wynik kwesty na przedszkola.** Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo z przeprowadzonej w dn. 4 b. m. kwesty na rzecz trzech przedszkoli, znajdujących się pod patronatem T-wa, uzyskało 330 zł. 52 gr. czystego zysku po odtrąceniu 8 zł. 20 gr. kosztów imprezy.

— **Ofiary na rzecz głodującej ludności.** Wileński Wojewódzki Komitet Obywatelski pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju komunikuje dalszą listę ofiarodawców na cele tej pomocy: 1. Fabryka bekonów Czesława Janickiego — Kościan 125 klg. głów wędzonych. 2. Wytwórnia pieczęci p. f. „Woźnicki"—Młynowa 7—bezpłatne wykonanie pieczęci podłużnej. 3. Firma „Papier" w Wilnie—Zawalna 7—materjały piśmienne na sumę do 50 zł. 4. Wydział Wkładów Oszczędnościowych P. K. P. w Warszawie—162,22 zł. 5. Kujawska Przetwórnia Mięsa — 75 klg. boczku. 6. Sąd Apelacyjny w Wilnie — 16 zł. 7. Komenda Policji Państw. w Wilnie — 11 zł. 90 gr. 8. Komisarjat V Policji Państw. za marzec — 3 zł. 80 gr. 9. Komisarjat III Policji Państw za marzec — 6 zł. 80 gr. 10. Dowództwo Obszaru Warownego 15 zł.

Dookoła sprawy szwedzkich insygnjów królewskich.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, informacje, jakoby w Wilnie znajdować się miała korona szwedzka, nie odpowiadają rzeczywistości. Natomiast potwierdza się wiadomość, że w posiadaniu jednego z rodów magnackich znajdowały się: diadem, naszyjnik i kolczyki, które stanowiły podobno własnosc żony marszałka Bernadotte'a, późniejszego króla szwedzkiego Karola XIV, i ofiarowane jej zostały przez Napoleona I. Przedmioty podobno składają się z małych medaljonów mozajkowych, zakupionych przez Napoleona we Włoszech, a następnie oprawionych w złoto i połączonych złotemi łańcuszkami.

W sprawie tej toczy się dochodzenie, po zakończeniu którego ogłoszony będzie komunikat urzędu konserwatorskiego.

Zmiana na stanowisku Konserwatora Urzędu Wojewódzkiego?

Jak się dowiadujemy, konserwator Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, p. dr. Lorentz, ma odpuścić zajmowane stanowisko i zająć analogiczne we Lwowie.

Organizacje kulturalno-artystyczne, zaskoczone zamiarami władz centralnych, zwróciły się z prośbą o anulowanie decyzji ze względu na rozpoczęty przez p. dr. Lorentza szereg prac konserwatorskich, mających pierwszorzędne znaczenie dla kultury ziem północno-wschodnich.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** — Dziś o godz. 8-ej wiecz. wznowienie świetnej komedji A. Fredry „Pan Geldhab", w której po raz pierwszy w roli Ludomira wystąpi M. Cybulski, pragnąc zdobyć tą rolą ostrogi aktorskie na scenie. Resztę obsady stanowią: L. Wołłejko, J. Pytlasińska (również po raz pierwszy w odpowiedzialnej roli Flory), L. Madaliński, W. Neubelt, J. Kersen i K. Dejunowicz.

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę przedstawienie popołudniowe wypełni doskonała sztuka węgierska p. t. „Pieniądz to nie wszystko". Ceny propagandowe

— **Teatr Muzyczny „Lutnia". „Niebieski Motyl".** Dziś po raz drugi operetka-rewja w 8 obrazach „Niebieski Motyl". („Pilango"), posiadająca oryginalną muzykę, interesującą treść i malowniczą wystawę. Utwór ten węgierskiego kompozytora Józefa Koli, grany był na wielkich scenach Europy z olbrzymiem powodzeniem. W rolach głównych ukażą się: Romanowska, Halmirska, Łasowska, Dembowski, Tatrzański, Szczawiński, oraz K. Wyrwicz-Wichrowski, który operetkę tę wyreżyserował. Zespół baletowy z M. Martówną i J. Ciesielskim na czele wykona szereg efektownych baletów: „Perły", „Fale Dunaju" i inne. Zniżki ważne.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni"** W najbliższą niedzielę ukaże się na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych melodyjna operetka Stolza „Dzidzi" w obsadzie premjerowej. Początek o godz. 4 po poł.

— **„Staś-Lotnikiem" w „Lutni".** W niedzielę nadchodzącą o g. 12.30 ukaże się wesoła komedjo-bajka „Staś Lotnikiem", która zdobyła sobie rekordowe powodzenie dzięki doskonałej grze artystów z Wyrwicz-Wichrowskim na czele, baletowi żywych lalek R. Goreckiej z Ksienią Rubom i zabawnej akcji. Ceny miejsc od 25 gr.

— **Teatr Objazdowy** gra cieszącą się coraz większem powodzeniem świetną komedję angielską „Kobieta i szmaragd" dziś w Wilejce, jutro w Mołodecznie.

— **Ostra - Brama.** Wydział Związku „Caritas" parafji Ostrobramskiej, urządza jutro o godz. 7-ej wiecz. w „Ognisku Kolejowem", przy ul. Kolejowej Nr. 19, Wielki Koncert Religijny na rzecz najbiedniejszych.

Na program złoży się: Słowo wstępne — p. Tadeusza Bireckiego, dyr Związku „Caritas"; chór z orkiestrą kolejarzy (K. P. W.) pod batutą p. Adolfa Czerniawskiego — wykona: „Siedem Słów Zbawiciela" Haydna i „Andante Religioso" Bethovena; przemówienie p. prof. Konstantego Gałkowskiego — o twórczości Haydna; skrzypce — p. hr. Wanda Hałka-Ledóchowska i śpiew — p. Zofja Plejewska-Monkiewiczowa, przy akompanjamencie p. Ireny Niemczewskiej, oraz deklamacje słuchaczek Szkoły Dramatycznej — p. Ireny Górskiej i p. Jadwigi Szafkowskiej. — Bilety przy wejściu.

— **6-ty Poranek Symfoniczny.** Na kolejnym poranku symfonicznym, który odbędzie się w niedzielę, o godz. 12 w poł. w Sali Konserwatorjum czeka słuchaczy atrakcyjna niespodzianka. Wystąpią na nim, obok Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Mieczysława Kochanowskiego, laureaci ostatniego konkursu wszechpolskiego dla młodocianych talentów, a mianowicie: Pola Sładkinówna, Basia Jezierska, uczn Konserwatorjum Wileńskiego (kl. prof. C. Krewer) oraz Czesław Ziembicki, b. uczeń tegoż Konserwatorjum (kl. prof. Tymińskiej i C. Krewer). Bilety zawczasu nabywać można w magazynie muzycznym „Filharmonja" (Wielka 8).

— **Koncert oratoryjny chóru „Echo".** W niedzielę o godz. 18 odbędzie się w sali Śniadeckich koncert oratoryjny. Chór „Echo" pod dyrekcją p. prof. Kalinowskiego wykona „Cztery pory roku" Haydna. Bilety do nabycia przy wejściu od 50 gr. do 2 zł.

— **I. Szopka Bezrobotnych.** W niedzielę o godz. 15 m. 30 w sali Czerwonego Sztralla przy ul. Mickiewicza odegraną zostanie Pierwsza Szopka Bezrobotnych. — Wstęp 1 zł.

Po 25 Groszy fotografja
w różnych pozach w ciągu 10 minut
w AUTOMACIE FOTOGR. „KINAFOT"
Wileńska 5 i Wielka 27.

Kontrola wydatków domowych w celach podatkowych

Nowa ordynacja podatkowa, której wejście w życie przewidują z nadchodzącym rokiem budżetowym, wzmocni znacznie kontrolę nad zmianami tytułu własności nieruchomości. Każdy nabywca nieruchomości obowiązany będzie o fakcie nabycia zawiadomić właściwy urząd skarbowy.

Zasadniczą inowacją jest ocena dochodów płatników podatkowych na podstawie zewnętrznych znamion świadczących o jego położeniu ekonomicznem. Brane będą pod rozwagę wydatki domowe i osobiste płatnika.

Zniżka cen sody.

Od dnia 15 lutego nastąpiła zniżka cen sody amonjakalnej, krystalicznej i kaustycznej o 10 procent.

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 9 marca 1934 r.

7.00: Czas. 11.40: Przegl. prasy. 11.50: Muzyka (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka żydowska (płyty). Kom. meteor. 12.33: Muzyka baletowa (płyty). 12.55: Dzien. poł. 15.15: Pogad. L.O.P.P.. 15.25. Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty) „Borys Godunow". 16.10: Koncert. 16.40: „Fortepian i jego literatura" — pogad. 16.55: Recital śpiewaczy. 17.15: Koncert kameralny. 18.00: „Podstawowe zagadnienia programów szkoły powszechnej" — odczyt. 18.20: Płyty muzyki tanecznej. 19.15. Codz. odc. pow. 19.25: Feljeton aktualny. 19.40: Wiad. o eksporcie. 19.43: Wil. kom. sportowy. Dzień. wiecz. „Myśli wybrane". Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. „Zagadnienie krytyki literackiej" — felj. Kom. meteor. 23.05: Muzyka cygańska.

Sobota, dnia 10 marca 1934 r.

7.00: Czas. 11.40: Przegl. prasy. 11.50: Utwór Rossiniego (płyty). 11.57: Czas. Koncert. Kom. meteor. Koncert. Dzien. południ. 15.10: Kwadrans akademicki. 15.25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln 15.40: Muzyka z płyt. 15.50: „Co nas boli?"—przechadzki Mika po mieście. 16.00: Audycja dla chorych. 16.40: „Wileński kącik językowy" 16.40: Koncert popularny. 17.50: Przegl. prasy roln. kraj i zagran. 18.00: Reportaż. 18.20: Muzyka lekka. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Kwadrans poetycki. Wiad. spor. Wil. kom. sport. Dzien. wiecz. Myśli wybrane. 20.02: Muzyka lekka. Skrzynka techniczna. 21.20: Koncert chopinowski. 22.00: Wycinanki krakowskie. Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDJO

Piątek symfoniczny.

Ciekawy program transmituje radjo dzisiaj o godz. 20,15 z sali Filharmonji Warszawskiej. Obejmuje on utwory z muzyki francuskiej nowszych kompozytorów, jak Ducas, Roussel, Debussy i Ibert. Jako solista wystąpi prof. Zbigniew Drzewiecki, który odegra koncert fortepianowy F-dur Prokofjewa. Dyrekcja spoczywać będzie w rękach znakomitego kapelmistrza Emila Coopera, który poraz drugi w obecnym sezonie występuje w Polsce.

Muzyka w programie sobotnim.

Sobotni koncert wieczorny muzyki lekkiej o godz. 20,00 urozmaicony będzie występem doskonałego zespołu wokalnego „Te 4", który w dziedzinie piosenki lekkiej wyróżnia się ciekawem i kulturalnem jej opracowaniem, co przy miłem brzmieniu zespołu stwarza sympatyczną całość. W części orkiestrowej koncertu marsze, walce i melodje operetkowe, które prowadzić będzie kapelmistrz Bolesław Szulc.

Z dziedziny muzyki poważnej w ramach soboty chopinowskiej w radjo da się słyszeć znana pianistka p. Janina Familier Hepnerowa. Odegra ona m. in. Ballade As-dur, Fantazję Impromptu oraz Tarantellę.

Czy już zaopatrzyłeś się w bony jałmużnicze „Caritasu"?

PROCES NIEBEZPIECZNYCH KOMUNISTÓW

przed sądem okręgowym

Drugi dzień rozprawy.

W dalszym ciągu rozpoczętego w środę procesu, wczoraj sąd okręgowy w ciągu dnia przesłuchał pozostałych świadków oraz zarządził przeprowadzenie dodatkowej ekspertyzy kaligraficznej.

Po przerwie obiadowej przewodniczący rozprawie, wiceprezes p. W. Brzozowski otworzył rozprawę stron.

Rzeczowe, oparte na bogatym materjale, zgromadzonym w tej sprawie, oskarżenie wygłosił wiceprokurator p. Dominik Piotrowski.

Następnie kolejno zabierali głos adwokaci: Warszawski w obronie osk.: Cegielnickiej, Kapuszczewskiej i Tajca, adw. Szyszkowski — obrońca Perelmuter, adw. Kulikowski — rzecznik Poniemońskiej, adw. Petrusewicz jako obrońca osk. Altman, adw. Preiss — w imieniu osk. Lurskiej, apl. adw. Chill przemawiał w obronie oskarż.: Kapuszczewskiej, Cholcberg i Żyrmana, adw. Sukiennicka broniła osk. Gorfinkiel, wreszcie apl. adw. Szapiro wystąpił w obronie osk. Kapłana.

O godz. 23 m. 30 prokurator, nie mogąc się pogodzić z wywodami niektórych z obrońców, ponownie zabrał głos, zbijając argumentację rzeczników oskarżonych.

Na replikę oskarżyciela przysługuje duplika obronie, z której niezawodnie występujący w procesie adwokaci skorzystają.

Z tych względów rozprawa, mimo późnej nocy, toczy się dalej.

Wyroku spodziewać się należy dzisiaj. **Kos.**

Redukcja płac

w Funduszu Bezrobocia.

W Funduszu Bezrobocia przeprowadzone będzie w najbliższym czasie nowe zaszeregowanie urzędników, mające na celu dostosowanie ich płac do poziomu uposażeń w innych instytucjach ubezpieczeń społecznych. Pensje urzędników Funduszu Bezrobocia zredukowane mają być w granicach od 5 do 10 proc.

Demonstracje na przedstawieniu

sztuki żydowskiej.

Jednocześnie w dwóch miastach — Warszawie i Lwowie — grana jest sztuka żyda Antoniego Słonimskiego, p. t. „Rodzina". W sztuce tej usiłuje autor obrazić polską młodzież narodową.

Ostatniej soboty w lwowskim Teatrze Wielkim podczas drugiego aktu „Rodziny" doszło do gwałtownej demonstracji. Zgromadzona na galerji młodzież akademicka wygwizdała sztukę, wznosząc okrzyki przeciwko żydom, Na sali rozrzucono ulotki, wyjaśniające przyczynę demoustracyj i probówki z gazem cuchnącym. Rzucono rówinież petardę.

Na sali powstała panika. Wszyscy rzucili się do wyjścia. Przedstawienie przerwano. Po upływie pół godziny przedstawienie wznowiono przy pustej sali, gdyż publiczność teatr opuściła.

Uwolniony przez sąd—obity przez publiczność.

Sąd okręgowy w Poznaniu uwolnił onegdaj A. Kaczmarka z Piątkowa, oskarżonego o zabójstwo syna młotkiem kamieniarskim. Sąd uznał, iż oskarżony działał w obronie koniecznej. Wyrok wywołał wielkie wrażenie wśród bardzo licznej publiczności, która w dużej swej części odnosiła się nieprzychylnie do Kaczmarka. Uwolnionego obito dotkliwie zaraz po wyjściu z sądu.

Osobliwa zemsta.

Przy szosie Bralin—Słupia w pow. kępińskim złamano jednej z ubiegłych nocy 125 drzew owocowych. Drzewka były własnością wydziału powiatowego w Kępnie. Jako sprawcę tego czynu ujęto J. Gomolińskiego, który dokonał tego czynu z zemsty, gdyż dnia poprzedniego na zebraniu rady powiatowej w Kępnie, starosta nie dopuścił go do głosu. Gomolińskiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

20 tysięcy

procesów eksmisyjnych we Lwowie.

Lwowska „Gazeta mieszkaniowa" przytacza ciekawe dane o procesach o eksmisję we Lwowie.

W r. 1933 odbyło się we Lwowie 10 tysięcy rozpraw o eksmisję i dwa tysiące egzekucyj zapadłych wyroków.

W roku bieżącym sądy lwowskie przeprowdazą zapewne około 20 tysięcy rozpraw o eksmisję. W roli oskarżonych występuje zazwyczaj najbiedniejsza ludność, nie mogąca opłacić czynszu za zajmowane lokale.

Trzej urzędnicy-defraudanci staną przed sądem.

Prokuratura sądowa w Warszawie doręczyła akt oskarżenia przeciwko 3 urzędnikom Ministerstwa Opieki Społecznej: Kulce, Garbowskiemu i Nowackiemu, którzy zdefraudowali około 200 tys. zł., ściągając powyższą kwotę od prowincjonalnych Kas Chorych przy pomocy fałszowania wykazów.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież ubezpieczonego towaru.** Szczeciny rozmaitego gatunku 400 kg., 10 skórek lisich i 200 skórek tchórzych niewyrobionych, łącznej wart. 10.000 zł. skradziono Maldensztamowi Izraelowi ze składu przy ul. Kwiatowej Nr. 44. Skórki i szczecina były ubezpieczone w towarzystwie asekuracyjnem w Wilnie (Mickiewicza 19) na sumę 15 tys. zł.

— **Wyrodna matka.** Zielińska Helena, lat 40, bez stałego miejsca zamieszkania, pozostawiła swoją dwutygodniową córeczkę w bramie domu Nr. 17 przy ul. Niemieckiej. Wyrodną matkę zatrzymano.

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu".

Bohaterski urzędnik.

Leal Juniores, młody urzędnik telegraficzny w Marinha Grande, mieście przemysłowem odległem 120 kilometrów od Lizbony, otrzymał od rządu wysoką nagrodę pieniężną i uroczystą pochwałę za swą zimną krew i przytomność, jaką wykazał w spełnianiu swych obowiązków służbowych. Około 1000 wywrotowców zbuntowało się w Marinha Grande przeciw miejscowym władzom i po opanowaniu sytuacji i rozbiciu nielicznych sił policyjnych, zawładnęło urzędem telegraficznym. Większa część urzędników ratowała się ucieczką. Leal Juniores pozostał sam na swem miejscu i do niego zwrócił się dowódca rebeljantów grożąc mu rewolwerem i rozkazując mu nadać depeszę, jakie zamierzał mu dyktować. Urzędnik wyraził swą zgodę i zaczął wybijać na aparacie Morse, którego oczywiście rewolucjonista nie znał. W ten sposób odważny urzędnik uwiadomił najbliższy garnizon o wydarzenia, jakie się rozegrały w mieście i wkrótce przybyła odsiecz, która zgniotła bunt i uwięziła komunistów.

Skarb żydowski w rupieciach.

W Inowrocławiu na skutek doniesienia, opartego zresztą na prawdzie, iż żydzi okolicznych miasteczek kujawskich przechowują u siebie szmuglowaną sacharynę, policja, zarządziła szereg rewizyj.

W czasie jednej z nich znaleziono u handlarza starych rupieci, podejrzanego żydka niej. Parosza niemały skarb, ukryty w szmacie pomiędzy staremi gratami. Wartość skarbu wynosi kilkanaście tysięcy złotych w monetach niemieckich i rublach rosyjskich. Znalezione pieniądze zajęto w celu stwierdzenia źródła, z którego Parosz je zdobył.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania
Orzeszkowej 11
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

M. GODLEWSKA. 4)

BROSZURA MONSTRE

czyli

WYZWOLENIE CZŁOWIEKA.

Dr. Wł. Spasowskiego Nakładem F. Hoesicka r. 1933 str. 567 in 4-o.

(Ciąg dalszy).

Streszczając się w dalszem sprawozdaniu z jego książki, zaznaczamy, że autor nie jest zwolennikiem selekcji. Szkoły specjalne uznaje tylko dla kalek i obciążonych niedorozwojem patologicznym. Zwalcza system Manheimski i t. zw. **szkoły gieniuszów.** Ma i w tem dużo racji, gdyż selekcja usuwa z klasy jednostki najinteligentniejsze będące zaczynem w gronie rówieśników, podciągających się do wyższego poziomu za przykładem umysłowości żywszych. Wbrew praktyce dzisiejszej — proponuje początkową naukę systematyczną dopiero od 8-go roku życia, przedłużając tym sposobem okres podświadomego zbierania wrażeń i obserwacji. Cały czas nauki rozkłada na 9 lat — kształcenia ogólnego, poczem następują dwa lata specjalizacji przygotowując do uniwersytetu, czy innej szkoły wyższej.

Nauka będzie na wszystkich uczelniach bezpłatna. Z programów usuwa p. Spasowski niektóre przedmioty albo ich częściowe dyscypliny. Więc gramatykę, języki klasyczne nawet języki nowożytne nie czyni obowiązującymi, oczywiście religję w pierwszym rzędzie. Wogóle zasada jaką się kieruje odpowiada hasłu J — J Rousseau „ażeby wychowanek umiał pracować jak wieśniak a myślał jak filozof". Stąd duży nacisk na wychowanie fizyczne (bez zawodnictwa sportowego) pracę fizyczną i rozwój umysłowy ogólny z umiejętnością uczenia się.

Projektowana przez autora szkoła pracy nie odpowiada ani zakładom Montessori, ani też systemowi Daltońskiemu, który jego zdaniem odpowiada raczej narodowemu charakterowi Anglików.

Nazwę swojej szkoły pracy usprawiedliwia dużym procentem godzin szkolnych, przeznaczonych na zajęcia ręczne w pracowniach szkolnych i poza szkołą w różnych warsztatach, ogrodach, na polu. Znosi wszelkie egzaminy zarówno z klasy do klasy jak i maturalne Przyjęcie do 2 klas specjalnych i na uniwersytet uzależnia od jedynego badania— natury psychotechnicznej, mającej raczej charakter poradni. Uniwersytety będą miały za zadanie wytwarzać ludzi praktycznych, nie teoretyków, w myśl przytaczanej opinji W. Nałkowskiego: „nie encyklopedyczność i nie zbytnia specjalizacja lecz indywidualizacja planu naukowego zapewnia pracy studenta naukowy charakter". Idealny uniwersytet cechować winny 3 zasady: pełny i doskonały system wiedzy naukowej — swoboda wykładu i nauczania oraz samorząd.

Ale tę swobodę nauczania ogranicza w stosunku do uniwersytetów wyznaniowych — które nazywa placówkami reakcji burżuazyjnej bez względu na to, że inicjatywa powołania do życia w wiekach średnich tego rodzaju zakładów wyszła właśnie ze sfer kościelnych. Nauka teoretyczna winna być na uniwersytetach dopełniana praktyką zawodową i pracą społeczną, — tą drogą młodzież może spłacić dług społeczeństwu za koszta jej kształcenia.

Poza tem wszystkie szkoły winny być zupełnie niezależne od jakichkolwiek władz kierowniczych. Nauczyciele będą mieli pełną swobodę w stosowaniu swych metod nauczania i wygłaszania swych poglądów, — jednemu tylko warunkowi muszą odpowiadać: być przeciwnikami religji i wyznawcami zasad socjalistycznych. No - bo czyż jest inaczej w sąsiedniej Rosji Sowieckiej?

Reasumując całość pracy p. Spasowskiego, dochodzimy do wniosku, że smutne stosunki panujące w Rosji niczego go nie nauczyły.

Myśl autora obciąża doktryna socjalistyczna i zaćmiewa nienawiść do Boga dla tego, że Jego istotności nie odczuwa, nie rozumie a pogrążony w sprawach doczesnych nie potrzebuje. Patrząc na zjawiska **„piekielnego trudu"** czyli tryumfującego **zła,** jakiem zalewa ten nieszczęsny kraj wyzwolona z więzów wszelkiego prawa nadprzyrodzonego, bestja ludzka — pragnie tego samego **szczęścia** dla reszty ludzkości.

Miłość braterska, o której tyle się czyta w „Wyzwoleniu człowieka" może znaleźć istotne i nigdy nie wysychające źródło tylko przez umiłowanie wspólnego wszystkim Stwórcy. Do takiego braterstwa przyznawał się św. Franciszek, jedyny zdaje się wyznawca Boży, którego p. Sp. uznaje. Ale miłość taka dla żadnych względów, nawet lepszej przyszłości, zawieszaną być nie może. Autor tłumacząc okrucieństwa rewolucji mówi o konieczności dużych nieraz ofiar. Tak, tryumf dobra wymaga ich dużo i bolesnych — ale dobrowolnych. Nie Neron zatryumfował nad światem — ale idea, głoszona przez jego ofiary.

* * *

Jeżeli streszczeniu pracy p. Spasowskiego poświęciliśmy tyle miejsca, to dla tego jedynie, aby oszczędzić czytelnikom naszym czasu na jej czytanie. Uważamy bowiem zarówno autora jak i jego przekonania za petryfikcję z przed piędziesięciu lat, kiedy to każdy niemal inteligent z Draperem w ręku uważał się za osobistego wroga Pana Boga. W dzisiejszych czasach cały świat naukowy i większość młodej inteligencji nawraca do światopoglądu religijnego, więc omawiana książka jest już anachronizmem.

Z KRAJU.

Sztuczne przeszkody przy spławie drzewa do Dźwiny.

Do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie zwróciły się ostatnio niektóre eksportowe firmy drzewne, korzystające ze spławu rzekami dorzecza Dźwiny — Dryświaty, Hołbieja i Dzisienka z doniesieniem, iż pomimo spławności powyższych wód — spław ten jest w ostatnich paru latach utrudniony przez to, że miejscowa ludność w niektórych punktach omawianych rzek wzniosła mosty o rozpiętości przęseł, uniemożliwiających normalny spław drewna. Ponieważ mosty te na czas spławu są za opłatą usuwane, zainteresowane firmy twierdzą, że mosty te mają stanowić jedynie pretekst dla materjalnego wyzyskiwania kupców drzewnych. Wobec powyższego i mając na względzie, iż w sezonie bieżącym przewidywany jest silny wzrost eksportu drzewa drogą wodną do Rygi, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła się do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o spowodowanie usunięcia wspomnianych przeszkód na dopływach Dźwiny.

W r. 1933 zmniejszyła się ilość pożarów w Wileńszczyźnie.

Sporządzona statystyka pożarów na terenie Wileńszczyzny za ub. rok wykazuje znaczną zniżkę wypadków notowanych pożarów, niż to miało miejsce w ub. latach. Na terenie Wileńszczyzny w ub. roku spaliło się 134 gospodarstwa rolne, 126 domów mieszkalnych, 352 chlewy, 148 stodół i obór, oraz około 200 budynków innych. Straty z powodu pożarów wynoszą zgórą 1 mil. złotych.

W r. b. jest nadzieja, że wypadki pożarów jeszcze bardziej ulegną zmniejszeniu z powodu akcji, jaka prowadzona jest przez związki pożarnicze, T-wo Ubezpieczeń i prelegentów po wsiach w kwestji: „Jak się zabezpieczać od pożarów?" Ludność wiejska powoli i systematycznie przyswaja sobie nowe przepisy pożarnicze gminne i jest więcej uświadomiona pod tym względem, niż w latach poprzednich.

Trudności w uchwaleniu budżetu m. Lidy.

LIDA (Pat). Zwołane trzykrotnie posiedzenia Rady Miejskiej m. Lidy, celem uchwalenia budżetu miasta na rok 1934—35, nie doszły do skutku z braku quorum. Na pierwsze dwa posiedzenia nie przybyli radni-chrześcijanie, zaś trzecie posiedzenie opuścili radni-żydzi. Demonstracje te powstały na tle wysokiej pozycji, wstawionej do preliminarza budżetowego na szkolnictwo prywatne. W związku z powyższem, budżet m. Lidy uchwali Wydział Powiatowy.

Preliminowany budżet Gminy Miejskiej m. Lidy na rok 1934—35 wynosi: w wydatkach zwyczajnych — 403.512 zł. (w stosunku do roku 1932—33 zmniejszony o 125.951 zł.), w wydatkach nadzwyczajnych — 178.678 zł., w dochodach zwyczajnych — 403.512, w dochodach nadzwyczajnych — 178.678 zł. Budżet przedsiębiorstw wydzielonych: elektrownia w wydatkach i dochodach — 219.990 zł., rzeźnia — 52.985 zł.

Roboty inwestycyjne w Lidzie.

LIDA (Pat). Na odbytem ostatnio posiedzeniu Powiatowej Komisji Drogowej uchwalono przystąpić w roku bieżącym do uregulowania koryta rzeki Lidziejki oraz przeprowadzenia szeregu robót na drogach i ulicach miasta Lidy. Do powyższych robót przystąpią wspólnie Powiatowy Zarząd Drogowy, Zarząd Miejski i Gmina Lidzka. Preliminowano na ten cel 45 tys. zł.

Rozwścieczony byk.

W zabudowaniach majątku Kulbiszki, gm. ostrowskiej, w czasie zakupu bydła rozdrażniony byk rzucił się na kupca Izaka Gurwicza i rozpruł mu lewy bok, oraz ciężko pokaleczył syna właścicielki majątku, Piotra Linkowskiego. Zwierzę zastrzelono.

Osiedla z przed tysiąca lat.

FRANKFURT n/M. (Pat). Ze starych kronik wiadomo było, że pod miastem Coslar istniało starsze od niego osiedle zwane „Sudburg". Ostatnio państwowy radca budowniczy dr. Bocker natrafił w istocie na resztki tego osiedla. Odkryto m. in. ruiny kościoła w Sudburgu oraz cmentarz, obok położony. Tak groby, jak i znalezione w nich szkielety — zdaniem biegłych — pochodzą z przed 1000 lat.

Pod Kottbus, przy kopaniu fundamentów, natrafiono na 5 naramienników z litego złota, ważących razem 865 gramów, — biegli twierdzą, że pochodzą one z III-go wieku po N. Chr. Najpiękniejszym okazem jest t. zw. „naramiennik z głową węża", pochodzący prawdopodobnie z południowej Szwecji. Cenne te okazy nabyło na własność Muzeum Przed i Wczesnohistoryczne w Berlinie.

Nieznany obraz Tycjana

RZYM. (Pat). W Lucerze odnaleziono w jednym z domów prywatnych obraz z XVI wieku, przedstawiający Świętą Rodzinę. Obraz ten, rzadkiej piękności, rzeczoznawcy przypisują Tycjanowi.

SPORT.

Liczne nagrody dzieciom wileńskim.

Dla zwycięzców zawodów narciarskich wśród dzieci napływają liczne nagrody. I tak Wil. Okr. Zw. Narciarski widząc w zawodach tych wielkie znaczenie propagandowe postanowił ofiarować 8 pięknych żetonów.

Firma Brewiński ofiarowała parę nart. „Lech" przygotowuje również piękną nagrodę dla dzieci.

Grawer Liwszyc ofiarował dużą plakietę sportową.

Ośrodek W. F. przyobiecał zaofiarować aż 15 par nart.

Słowem nagród będzie sporo, a że śnieg w terenie jeszcze się trzyma, przeto niedzielne zawody powinny się udać.

Termin zgłoszeń upływa dziś. Zgłoszenia przyjmowane są w S. N. Ogniska. Jagiellońska 7 — 7 tel. 13-78.

Horendalne błędy P. A. T.

Istnieje w Polsce instytucja prasowa Polska Agencja Telegraficzna, która ma również w obowiązku prowadzić usilną propagandą sportu.

Nie będziemy już pisali o szeregu nieścisłościach, podawanych w biuletynach P. A. T., ale ostatnia depesza, nadana z Warszawy, przekracza wszelkie możliwości już nietylko orjentacji sportowej, ale również i geograficznej.

Depeszę P. A. T. podajemy w cudzysłowach:

„(ki) Wileński Okr. Związek Bokserski otrzymał list z Tallina, w który Łotysze proponują rozegranie meczu bokserskiego Łotwa—Wilno w Wilnie (P. A. T.)."

Prawda, że depesza jest ślicznie zredagowana?!

Gdzie Krym, a gdzie Rzym? P. A. T. podaje, że Tallin chce, żeby odbył się mecz Łotwa—Wilno.

Cóż ma tu do gadania Tallin, będący stolicą Estonji?

Czyżby pp. redaktorzy P. A. T. nie wiedzieli, że stolicą Łotwy jest Ryga, a Tallin leży w Estonji?

Przykro bywa nam, gdy w zagranicznych pismach czytamy, że Wilno leży w Litwie, albo w Rosji, ale jeżeli nasze polskie instytucje prasowe podają takie absurdy, to cóż mamy wymagać od innych.

O działalności sportowej P. A. T. lepiej wogóle nie mówić.

Ciekawi jesteśmy, czy oddział wileński posiada swego sportowego korespondenta, a jeżeli posiada, to interesuje nas, czy wie on gdzie leży Tallin i jaka jest stolica Łotwy? Jeżeli Wilno nie posiada własnego korespondenta, to pozwalamy zapytać P. A. T., dlaczego go nie posiada?

Drugie targi sportowe.

Miejski Komitet W. F. w Wilnie zamierza na wiosnę zorganizować II targi sportowe.

Inicjatorem targów jest płk. Iwo Giżycki, który w dużej mierze przyczynił się do powodzenia zeszłorocznej wystawy sportowej.

Targi mają odbyć się w miesiącach wiosennych i oczywiście byłyby one przeprowadzone w nieco mniejszym zakresie, obejmując jedynie tylko dział przemysłu sportowego.

Z POGRANICZA.

CZERWONY KRZYŻ w STOŁPCACH.

Punkt Pomocy Sanitarnej Polskiego Czerwonego Krzyża w Stołpcach udzielił w miesiącu lutym r. b. pomocy 26 osobom, powracającym z Z.S.R.R. a mianowicie: 4 Czechosłowakom, 2 Polakom, 1 Rosjaninowi, 9 Rumunom, 1 Jugosłowianowi, 1 Francuzowi i 8 Niemcom. Pełnych 28 dnitarnej 4. schroniska było stale zajętych przez jedną lub dwie osoby. Całodzienne go utrzymania udzielono 32 razy. Z kąpieli korzystało 2 osoby, fryzjer został opłacony za ostrzyżenie jednej osoby. Z pomocy lekarskiej korzystało 3 osoby, a z pomocy sani-

MIĘDZYNARODOWEGO WŁAMYWACZA ZATRZYMANO NA GRANICY KOŁO PORZECZA.

Na pograniczu polsko-litewskiem niedaleko Porzecza zatrzymano niejakiego Drewnowa Gustawa, który przedostał się nielegalnie przez granicę. Drewnow okazał się międzynarodowym włamywaczem i jest poszukiwany przez policję pruską, niemiecką, litewską i państw bałtyckich.

STADO KONI LITEWSKICH PRZEDOSTAŁO SIĘ NA TEREN POLSKI

Koło Marcinkańców na teren polski przedostało się stado koni, pochodzących z terenu litewskiego. Na skutek skierowanej prośby włościan litewskich, konie zwrócono właścicielom.

ZATRZYMANIE KIEROWCY DOROŻKI SAMOCHODOWEJ Z KOWNA.

Właścicielowi dorożki samochodowej Stanisławowi Klubinisowi skradziono w Kownie samochód. Klubinis, idąc śladami złodzieja, znalazł się na granicy polskiej koło Trok, gdzie wszelki ślad po skradzionem aucie zaginął. Klubinis w poszukiwaniach swoich zaszedł zadaleko, gdyż znalazł się na terenie polskim, gdzie go zatrzymano. Po wyjaśnieniu sprawy Klubinisa z powrotem wysiedlono do Litwy, gdyż stwierdzono, że żaden z samochodów kowieńskich nie przejeżdżał granicy — i że należy go szukać na terenie litewskim.

Czytajcie i prenumerujcie!
najlepszy i najtańszy polski tygodnik ilustrowany
„Ilustracja Polska".
do nabycia we wszystkich kioskach.

Ordery w przeszłości.

W historji orderów ujawniało się zawsze jedno: szukano okazji do ustanowienia czy nadania nowego odznaczenia. Fantazja twórców rożnych orderów miała tutaj wielkie pole do popisu. Dowodzą tego ciekawe nazwy niektórych orderów. I tak w r. 1874 ustanawia abisyński król Jan Order Pieczęci Salomona. W Anglji Edward III powołuje do życia w r. 1350 Order Podwiązki, Angielski Order Łaźni pochodzi z r. 1783 od Jerzego III. Królowa Wiktorja pozostawiła po sobie Order Gwiazdy Indyjskiej (z r. 1861). Brazylja miała swój Order Krzyża Południowego, indyjska Birma—Order Słońca Złotego. W Chinach od r. 1864 odznaczono zasłużonych Orderem Smoka, względnie Smoka Podwójnego lub Orderem Gwiazdy Drogocennej. W Danji jeszcze w r. 1458 ustanowił Chrystjan I Order Słonia. Piękną nazwę Gwiazdy Oceanji nosi Order wysp Hawai, ufundowany w r. 1886 Swój „twardy charkter" uważali za stosowne uzewnętrznić Niemcy nawet w nazwie orderu Hessji, który brzmi Order Hełmu Żelaznego.

Hiszpanja wśród pięknych nazw szeregu wspaniałych odznaczeń nadała jednemu z nich miano Orderu Dobroczynności. Japończycy nie zapomnieli przy ufundowaniu odznaczeń o chryzantemach, kwiatach, które w tym kraju są symbolem wspaniałości, a nie jak u nas żaioby. Jeden z japońskich orderów nazywa się Orderem Chryzantemy lub Orderem Kwiatu Złotego, inny znowu zwie się Orderem Skarbu Świętego, inaczej Order Zwierciadlany. W Portugalji Alfons V ustanowił w r. 1459 Order Wieży i Miecza. Swego rodzaju unikatem jest ustanowiony w r. 1818 również przez króla portugalskiego Jana VI Order Poczęcia Naszej Ukochanej Małżonki Villa Viçosa.

Niemiecki cesarz Wilhelm I interesował się niemało płcią piękną, skoro od r. 1871 odznaczał Niemki Orderem Zasługi dla Żon i Panien. Księstwo sasko-wejmarskie miało wśród swych odznaczeń ciekawy Order Domowy Czujności, czyli Sokoła Białego. Egzotyczne państwo Siam użyło również egzotycznej nazwy Orderu Słonia Białego dla najwyższego swego odznaczenia. Kongres wenezuelański w r. 1825 ustanowił Order Popiersia Boliwara, wreszcie tropikalne państewko Zulu przeznaczyło dla swych zasłużonych zaszczytne odznaczenia Order Krokodyla, wywodzące się od r. 1885 od króla Dinizulu.

Jakże skromne wobec tych pełnych fantazyj orderów przedstawiają się nazwy nadawane odznaczeniom powstającym dzisiaj.

Ilu jest bezrobotnych na świecie.

Międzynarodowe Biuro w Genewie ogłasza co pewien czas statystykę bezrobocia w całym świecie. Ostatnie obliczenia odnoszą się do listopada i grudnia ub. roku i podają następujące cyfry:

Niemcy 3,714.107 bezrobotnych,
Austrja 300.000 bezrobotnych,
Anglja i Irlandja półn. 2,308.779 bezr.
Belgja 135.105 bezrobotnych,
Danja 90.359 bezrobotnych,
Holandja 152.000 bezrobotnych,
Szwajcarja 74.927 bezrobotnych,
Czechosłowacja 213.763 bezrobotn.,
Australja 104.560 bezrobotnych,
Kanada 29.563 bezrobotnych
Norwegja 15.682 bezrobotnych,
Szwecja 77.703 bezrobotnych,
Chile 58.510 bezrobotnych,
Estonja 3.881 bezrobotnych,
Stany Zjedn. 10,076.000 bezrobotn.,
Francja 256.682 bezrobotnych,
Italja 1,006.215 bezrobotnych,
Japonja 418.177 bezrobotnych,
Palestyna 18.000.

Cyfry te uległy znacznej zmianie w ostatnich ttygodnich skutkiem powiększenia się braku pracy w szeregu krajów. Niemniej Międzynarodowe Biuro Pracy porównując odnośny czasokres z rokiem poprzednim, wyciąga wniosek, że natężenie bezrobocia osłabło.

Ruletka w dawnej siedzibie Woltera.

O kilka kilometrów od Genewy leży małe miasteczko Ferney-Voltaire". Ferney leży już na terytorjum francuskiem. W małej mieścinie na środku rynku wznosi się pomnik Woltera. Za miastem, w parku cienistym wznosi się zameczek, w którym mieszkał Valtaire. Zameczek, park oraz cały folwarczek należy od wielu lat do uczonego francuskiego, Lambert'a.

Towarzystwo domów gry wydzierżawiło w grudniu roku ubiegłego od p. Lambert'a zameczek z tem, że zainstaluje w nim ruletkę. Sprowadzono czterech krupierów z Nicei, kucharza z Klubu Sportowego w Monte Carlo, jazzband murzyński z parowca amerykańskiego „Admirał" i puszczono w ruch dom gry. Ale po dwóch miesiącach okazało się, że nie starczy skórka na wyprawę. Zlikwidowano dla braku frekwencji całe przedsiębiorstwo, które naraziło inicjatorów na blisko 900.000 franków straty. Tak się skończyła impreza ruletkowa w dawnej siedzibie Voltaire'a.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgja 123,65 — 123,96 — 123,34. Holandia 357,30—358,20—356,40. Kopenhaga 120,60 — 121,20—120,00. Londyn 27,00—27,15—26,87. Nowy Jork 5,31½—5,34—5,29. Nowy Jork kabel 5,31¾—5,34½—5,29. Oslo 135,65—136,30 — 135,00. Paryż 34,94—35,03—34,85. Praga 22,00—22,05—21,95. Stokholm 139,25—139,95—138,55. Szwajcarja 171,45—171,88—171,02. Włochy 45,60—45,72—45,48. Berlin w obrotach nieoficjalnych 210,40. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka bud 41,90. Inw. ser. 115. Konwersyjna 59,25—59,75. 6 proc. kolejowa 55,75. 6 proc. dolarowa 70,13. Dolarówka 52,65—52,75. Stabilizacyjna 57,75—57,63—58,00, drobne 58,25—58,50. 4½ proc. L. Z. ziemskie 53,75—53,25 (drobne). 8 proc. warsz. 53,25—54,25—53,50

Akcje: B. Polski 78,50—78. Starachowice 11,25—11,10—11,20.

Dolar w obr. pryw. 5,29.

Rubel: 4,72—4,75.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 70. Dillonowska 84⅛. Stab. 98,25. Warszawska 66,75. Śląska 65⅝.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE
z dnia 8 marca 1934 r.

Za 100 kg. parytet Wilno:

Ceny tranzakcyjne: Żyto I st 15,75—15,80. Żyto II st. 14,80. Mąka pszenna 4/0 A luks. 34,37½—36. Mąka żytnia 55 proc. 25, mąka żytnia 65 proc. 20.

Ceny orjentacyjne: Pszenica zbierana 20,50—21,50. Jęczmień browarniany 16—16,25. Jęczmień na kaszę zbier. 15—15 50. Owies st. 14—14,75. Owies zadeszczony 13,50—13,75. Mąka pszenna 4/0 A luks. 34,37½—36,50. Listkowa 17,50. Razowa 17,50—18. Otręby żytnie 11—11,25. Otręby pszenne grube 13,50—14, psz. cienkie 12—12,25, jęczmienne — 10. Kasza gryczana 1/1 palona 45, 1/2 pal. 43, 1/1 biała 43. Kasza perłowa (pęcak) Nr. 2 — 25,50, perłowa Nr. 3 31,50. Gryka zbierana 21—22.

Reszta cen — bez zmian.

TEATR - KINO **ROZMAITOŚCI** SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

DZIŚ. NA EKRANIE DZIŚ.
„MIASTO WIDM"
NA SCENIE **„PECH"** arcewesoła komedja w 1 akcie

HELIOS
Dramat kobiety, która poznała dwa rodzaje miłości!
BURZA o BRZASKU
Reżys. R. Bolesławski. W rol. gł. posągowo-piękna **KAY FRANCIS** i urodziwy **NILS ASTHER.** Cudna muzyka węgierska Tęskne romanse cygańskie.
Gigantyczne sceny masowe. Nad program: Atrakcje. Seanse: o 4, 6, 8 i 10,15.

Pan
Publiczność wniebowzięta. KRYTYCY OLŚNIENI. NAJWIĘKSZA ZAGADKA PRZEMYSŁU KINEMATOGRAFICZNEGO.
„Niewidzialny Człowiek"
Codziennie przepełnienie. — Zachwyt wszystkich. — Trzeba koniecznie zobaczyć. Bilety honorowe nieważne.

Roxy
DZIŚ! Najznakomitsza gwiazda ekranu w jej najnowszej, najwspanialszej kreacji p. t.
LILJANA HARVEY
«MOJE MARZENIE TO TY»
Nad program: Przepiękny dodatek — oryginalna parodja rysunkowa filmu „KING - KONG" oraz najnowszy „FOX".

CASINO
DZIS CLOU SEZONU. Po raz pierwszy w Wilnie. Pierwszy Wielki Film i Sukces Produkcji Austrjackiej
„WIELKA KSIĘŻNA ALEKSANDRA"
w roli głównej słynna śpiewaczka opery wiedeńskiej MARJA JERITZA. Najwspanialszy przebój doby obecnej. Najnowsze arcydzieło filmowe. Muzyka słynnego Lehara, oparta na ulubionych motywach rosyjskich. Koncert gry aktorskiej. Olśniewająca wystawa. Początek seansów od g. 4-ej.

Zawiadomienie.
„ŹRÓDŁO PRACY" T-wa Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo
niniejszem zawiadamia, iż wszystkie nieopłacone obstalunki wykonane w trykotarni „Zródła Pracy" z lat poprzednich do 1-IV-33 r. a mianowicie: trykoty, swetry, pończochy i t. p. można wykupić do dnia 1-IV-34 r. w przeciwnym razie po tym terminie będą sprzedane.

RÓŻNE

Prainia Kryzysowa Bieliznę brudną-przemienię w nową, Bez szkodzących środków odbywa się mycie, Prasuje się też przyzwoicie, kołnierzom połysk nadaje lustrzany, co mówią panie, panowie i panny, niech że wiedzą Wilnianki iż pierzemy na ramach cudownie firanki że czasy są ciężkie i srogie ceny też są niedrogie Zaułek Literacki 5.

Wdowa po urzędniku magistrackim, znajdująca się w okropnej nędzy wraz z 3-giem dzieci prosi o jakąkolwiek pracę, lub pomoc materjalną. Antokol 134 m. 2. Ofiary składać w Adm. „Dz. Wil." pod „A."

Polecamy gorąco młodą panienkę z ukończoną szkołą handlową. Zna dobrze trykotarstwo i szycie. Zgodzi się do dzieci. Referencje poważne. Sadowa 21, m.32. —gr.

Owoce z naszych drzew owocowych, jabłka — gruszki i t, p, będą tak piękne i dorodne, jak oglądane na wystawach okien handli owocami po umiejętnem zastosowaniu odpowiednich zabiegów i w odpowiednim czasie przez Ogrodnika Kalwaryjska 12—33. gr4

Szukam posady w maj. ekonoma, magazyniera lub łącznie, objazdowego i t. p obowiązku. Dokładnie znam się ze wszelkiego rodzaju maszynami rolniczemi włącznie do traktora i młocarni parowej, które mogę sam prowadzić i robić drobny remont. W mieście dozorcy domu lub woźnego. Mam zaświadczenia i mogę dostarczyć licznych rekomendacyj. Adresować: Witebska 3 m, 1 dla P.R.

Inteligentna wdowa staruszka bez środków do życia, znajdująca się w skrajnej nędzy prosi ludzi dobrej woli o pomoc Łaskawe ofiary prosimy składać do Administracji „Dz. Wil." dla „staruszki". gr4

Młodzieniec uczący się w wyższej szkole, pochodzący z szlachetnej rodziny, miłego charakteru. Wyznania rz. - katolickiego pragnąłby być usynowiony w inteligentnej rodzinie, lub u samotnych osób. Oferty pod „M. M." do Administracji „Dz. Wil." Adres tamże. gr.

Czas przesadzać rośliny pokojowe. Zgłoszenia pisemne pod „Roboty sezonowe" przyjmuję w Adm. „Dzien. Wil." 2

Ekonom rolny, uczciwy, dbały i pracowity, lat 32, prosi o łaskawe zaofiarowanie pracy dla siebie i żony, która również mogłaby zająć się kuchnią, hodowlą i t. d. Oboje na skromnych warunkach. Świadectwa dobre. Z-k Listopadowy B 12, m. 1-a, A. B. gr.—2

Poszukuję posady gospodyni na wieś do majątku lub na plebanję. Posiadam b. dobre referencje. Znam się doskonale na mleczarstwie i hodowli drobiu 3 Maja 9 m 10 Józefa Masłowska. gr2

PRACA

Rządca rolny zonaty ze świadectwami za kilka lat samodzielnej pracy w majątkach wzorowych i rekomendacją poszukuje pracy. Zgłosz. proszę adresować: Mosty I, skr. Nr. 3. 1

Służąca, lat 22, zna się na kuchni, poszukuje pracy. Posiada świadectwa i rekomendacje ul. Lwowska 52—2. gr2

Młody człowiek poszukuje pracy, pertjera lub t. p. za mieszkanie i małe wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil." pod „Praca". 3—gr

NAUKA

Bardzo tanio osoba w średnim wieku, w niezmiernie trudnych warunkach materjalnych, ze sparaliżowanemi nogami, może udzielać korepetycyj jęz. francuskiego w zakresie kursu Gimnazjum, a wszystkich przedmiotów w zakresie 3-ch pierwszych klas. Królewska 5—3 Porozumieć się od 4 do 7 po poł. gr

Kupno Sprzedaż

Kompletne urządzenie sklepowe w całości lub częściowo niedrogo do sprzedania. Krakowska 67 m. 2. gr3

Sprzedaje się okazyjnie mały fortepian f-my Petersburgskiej. ul. Targowa 9 m. 8 521—4

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa Nr. 1. Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITOWICZ.

BIBLJOTEKA